Nr. 256 Niedziela, 6 listopada 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

[...]dzi codziennie rano

Ceny prenumeraty
bez doręczenia do domu m[...]
z dostawą do domu . . . . —
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

[...]ES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
[...]OW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

[...] ADMINISTRACJI 21-17.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Bezpieczeństwo — rozbrojenie — arbitraż.

Od chwili zawarcia traktatu wersalskiego, poprzez wszystkie etapy debat rozbrojeniowych nieugięcie stała Francja przy swej dewizie: bezpieczeństwo — arbitraż — rozbrojenie. Sprawa postawiona jasno i logicznie: narody dopiero wtedy zdecydują się na zaniechanie zbrojeń, kiedy nabiorą pewności, że w tejsamej chwili, w której zaczną się rozbrajać, nie zostaną z nienacka przez kogoś napadnięte i jeżeli zarazem znajdzie się na świecie jakaś instancja, która będzie w stanie w sposób autorytatywny rozstrzygać spory, które przecież siłą rzeczy rodzić się muszą bo rodziły się zawsze, jak świat światem, w stosunkach międzynarodowych. I kto bezstronnie, bez uprzedzeń a jedynie wpatrzony w ideę pokoju przypatrzy się wszystkim tym wirom, w które nieraz porwać dawała się kwestja rozbrojenia, przypatrzy się bacznie mieliznom, na których osiadała, ogarnie swą uwagą impas, w który sprawa ta obecnie wstąpiła, — ten przyzna, że główną tego wszystkiego przyczyną, przyczyną najistotniejszą, zasadniczą, było to, iż w sprawie tej nieraz chciano rozpoczynać od końca, a więc zamiast od bezpieczeństwa, od rozbrojenia, wierząc naiwnie, że w momencie, gdy to ostatnie nastąpi, zapanuje powszechne bezpieczeństwo i spokój powszechny na świecie.

I oto teraz wypowiedziała Francja, zgodnie ze swemi dotychczasowemi poglądami, swe ostatnie w tej rzeczy słowo: wygotowała nowy plan rozbrojenia, przewidujący taką organizację wszechświatowej polityki międzynarodowej, któraby stworzyła podstawowe warunki dla bezpieczeństwa a co za tem idzie i dla rozbrojenia poszczególnych krajów.

Plan ten bez względu na to, czy doczeka się realizacji w całej swej pełni, czy dozna mniejszych lub większych modyfikacyj, czy wreszcie powiększy tylko długi już szereg projektów niezrealizowanych, zapadłych w niepamięć, — śmiałością stawiania kwestyj, wyrazistością poglądów zasługuje na jak najdokładniejsze poznanie go.

Czego żąda Francja? Żąda wybitnego ograniczenia czasu służby wojskowej we wszystkich krajach przy jednoczesnem wyłączeniu armij zawodowych takich jak Reichswehra i bardzo surowej reglamentacji sił policji. Kontroli międzynarodowej zbrojeń w ramach Ligi Narodów. Uzupełnienia paktu locarneńskiego analogicznemi paktami regionalnemi. Stworzenia międzynarodowej siły zbrojnej, złożonej z kontyngentów narodowych, dostatecznie silnej, aby w każdej chwili móc odeprzeć każdą agresję. Ogólnych gwarancyj istniejącego stanu rzeczy ze strony Stanów Zjednoczonych. Zobowiązania formalnego ze strony wszystkich państw — członków Ligi Narodów — do ścisłego wykonywania zaleceń, zawartych w paragrafie 16 traktatu Ligi Narodów. Obowiązkowego rozjemstwa wszystkich spornych spraw międzynarodowych.

Prasa niemiecka w pierwszej chwili uderzyła na alarm, zaatakowała Herriota w sposób najostrzejszy. Potem zaczęła się wycofywać. W sposób prawdziwie obłudny i wyrafinowanie perfidny poczęła — wyrywając z całości planu poszczególne jego ustępy, przekręcając sens i znaczenie francuskich postulatów — tłumaczyć ten plan na swoją korzyść. Krzyczeć poczęła, że Francja odstąpiła po raz pierwszy od zasad traktatu wersalskiego. „Herriot chce obalić postanowienia rozbrojeniowe Traktatu" — pisały organy nacjonalistyczne — „wobec czego dyskusja nad zmianą „dyktatu" wersalskiego wszczęta została przez Francję, a więc nie może Francja teraz uskarżać się, że to tylko Niemcy domagają się zmiany Traktatu wersalskiego". „Plan Francji" — wołają — „zawiera postulat równości zbrojeń. Niemcy byliby zwolnieni od ostatnich ograniczeń wojskowych, nałożonych przez traktat wersalski".

Pomijają świadomie Niemcy fakt niewątpliwie bijący z projektu francuskiego, że Francja nie zgodziłaby się na żadne inowacje w traktacie wersalskim bez otrzymania kompletnego zabezpieczenia. Wszak cały mechanizm planu francuskiego oparty jest na postulacie bezpieczeństwa. Francja nie osłabi swych sił wojskowych bez nowych zasadniczych gwarancyj. A Niemcy udają, że nie widzą całokształtu proponowanych przez Francję warunków i myślą tylko o tem, żeby wymusić na Francji zaakceptowanie tak upragnionej przez nich zasady równości. Liczą na to, że jeżeli taka idea w świat pójdzie, jeżeli choć raz rokowania na podstawie równości zbrojeń zostaną wszczęte, to uda się im skruszyć tezy francuskie.

Słyszy się głosy, że Anglja wyraziła zasadniczy sprzeciw wobec planu francuskiego. Tak nie jest. Ma ona jedynie co do niego pewne zastrzeżenia. Natomiast o ile chodzi o Niemcy, plan Herriota uważany jest w Londynie za niezwykle zgrabne posunięcie, stawiające obecny rząd niemiecki w trudnem położeniu pod względem wewnętrzno-politycznym. Co się bowiem tyczy projektu skasowania Reichswehry i wprowadzenia z powrotem poboru, to cała demokratyczna lewica i centrum muszą się wypowiedzieć za poborem. Pozatem pobór całkowicie odpowiada postulatowi równouprawnienia. Dla rządu Papena i Schleichera zawodowa Reichswehra, według opinij, panujących w Londynie, jest jednak daleko wygodniejsza, aniżeli armia złożona z niezawsze pewnych elementów i powołana na zasadach ogólnej konskrypcji. Stanowisko Herriota zmusza zatem Niemców do ujawnienia właściwego oblicza i celów Reichswehry.

Francuski plan rozbrojeniowy jest jasny i logiczny jak wszystko we Francji. Jego siedem punktów stanowi podwaliny francuskiego planu bezpieczeństwa, stanowi zarazem podstawowe warunki, na których Francja zgodziłaby się dyskutować z Niemcami na temat ich żądań równouprawnienia w zakresie zbrojeń. Niezależnie zaś od tego, czy w bliższej lub dalszej przyszłości plan ten stanie się żywym faktem, czy też nie, — będzie on na długo jednym z najbardziej przekonywujących dokumentów polityki wszechświatowej.

Nowy wiceminister spraw zagran.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (Sch.) Dowiadujemy się, że minister spraw zagranicznych postanowił przedłożyć Radzie Ministrów wniosek o nominację posła Rzplitej przy rządzie rumuńskim Jana Szembeka na stanowisko podsekretarza stanu w Min. spraw zagr.

Min. Szembek jest posłem Rzplitej w Bukareszcie od r. 1925. Poprzednio przez szereg lat piastował stanowisko posła polskiego w Budapeszcie. Należy on do najstarszych polskich dyplomatów.

Pos. Szembek wejdzie do centrali w charakterze wiceministra, celem prowadzenia agend administracyjnych i budżetowych tego resortu.

AMBAS. LAROCHE U MIN. BECKA.

Warszawa, 4 listopada. (Sch.) Minister Józef Beck przyjął dziś ambasadora Francji w Warszawie p. Laroche.

Pomnik czterystu lotników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G). Dnia 11 listopada br. odbędzie się w Warszawie uroczyste poświęcenie pomnika 400 poległych lotników.

Pomnik ten, dłuta prof. Wittiga, ma stanąć na placu Unji Lubelskiej. Uroczystość rozpocznie się zjazdem pilotów i obserwatorów rezerwy w dniu 10 bm.

O godz. 8 wieczorem na lotnisku mokotowskiem odbędzie się pierwszy w Polsce apel 400 poległych w Polsce lotników.

Wśród poległych wymienieni będą również trzej lotnicy amerykańscy, którzy walczyli w szeregach armji ko Ściuszkowskiej Artur Kelly, Mac Callum oraz Graves.

W Hiszpanji płoną kościoły.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 listopada. (G) Donoszą z Madrytu: W ostatnim tygodniu zaszły nowe wypadki podpalania klasztorów i kościołów katolickich. Przypuszczają, że zamachy te są dziełem bandy podpalaczy, która wędruje z miasta do miasta.

Obliczają, że ostatnio spłonęły w Hiszpanji 54 kościoły i klasztory, 77 zaś padło państwą grabieży. W ostatnich dniach spłonął do fundamentów kościół św. Sebastjana w Madrycie, podpalono również kościół św. Gila w Estia.

Sukces Herriota w Tuluzie.
Kongres socjalnych radykałów uchwalił mu votum zaufania.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 listopada. (G). Z Paryża donoszą: Na kongresie radykałów socjalnych w Tuluzie powzięto jednogłośnie rezolucję wyrażającą Herriotowi i rządowi zaufanie i aprobatę dotychczasowej polityki.

Na kongresie krytykowali niektórzy mowcy politykę Herriota, zarzucając mu zbytnią ustępliwość na konferencji lozańskiej i negatywny stosunek do planu rozbrojeniowego Hoovera. Pozatem atakowano go za to, iż ciężar pokrycia deficytu przerzucił rząd na urzędników i niezamożne masy.

Herriot w odpowiedzi przedstawił plan oszczędnościowy, wprowadzany w życie przez rząd, dowodząc, że ciężar deficytu nie był przerzucony na masy, lecz w dużym stopniu przeprowadzony przez redukcję wydatków rzeczowych. Co do propozycji rozbrojeniowej Hoovera należy ją traktować z ostrożnością, ponieważ związana jest z bardzo skomplikowanemi sprawami technicznemi. Odpowiedź Herriota spotkała się z burzliwemi oklaskami.

Nowa linja kolejowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 stycznia. (Sch.) W uroczystem otwarciu nowo wybudowanej linji kolejowej Woropajewo—Druja, które odbędzie się 6 b. m., weźmie udział premjer Prystor, minister Komunikacji inż. Butkiewicz, wicemin. Gallot oraz szereg zaproszonych gości. Dnia 6 b. m. rano odprawiona zostanie Msza św. na stacji Woropajewo przez ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, który dokona również aktu poświęcenia nowej linji. Po przecięciu symbolicznej wstęgi przez premiera Prystora i przemówieniu dyr. Falkowskiego, przejdzie po nowej linji, długości 89 km. pociąg nadzwyczajny.

Zjazd samopomocowy

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 listopada. (Sch) Z inicjatywy Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, stowarzyszenia samopomocowego studentów Uniwersytetu warszawskiego, zwołany został na niedzielę pierwszy zjazd samopomocowy. Poza projektem stworzenia federacji samopomocowych, obrady obejmą szereg ważnych spraw samopomocowych, jak struktura wewnętrzna Bratnich Pomocy, sprawa rozdziału funduszów itd. Poruszone będą również sprawy podwyższenia opłat.

Nadmiar personelu na kolejach

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 listopada. (Sch.) Wobec informacji o przeprowadzonych rzekomo na Polskich Kolejach Państwowych redukcjach personalnych, Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, że istniejący w niektórych Dyrekcjach kolejowych nadmiar pracowników jest usuwany prawie wyłącznie drogą naturalnego ubytku, a pozatem drogą ograniczania dni pracy.

Ministerstwo Komunikacji ze względu na ciężki stan rynku pracy wolało obrać tę ostatnią drogę, niż pójść po linji najmniejszego oporu, mianowicie masowych redukcyj personalnych.

Nadmiar personelu powstał wskutek zmniejszenia ruchu przewozowego. Redukowane są jedynie sporadycznie siły żeńskie, będące na utrzymaniu swych mężów.

Czy Rada miejska w Warszawie będzie rozwiązana?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 listopada. (Sch) Wiadomość, jakoby w najbliższych dniach miało nastąpić rozwiązanie Rady miejskiej Magistratu m. Warszawy, nie odpowiada prawdzie. Wiadomość ta jest o tyle nieprawdziwa, że w łonie Rządu decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Warszawa. 4 listopada. (G) Magistrat m. Warszawy komunikuje, że kasa miejska otrzymała polecenie wypłacenia z bieżących wpływów miejskich reszty zaległych poborów pracowniczych za wrzesień. Wypłata odbyłaby się w dniu jutrzejszym. Niektórzy urzędnicy magistraccy wyrażają wątpliwość, czy kasa miejska zdoła wypełnić zlecenie Magistratu. Możliwe, że zabraknie około 20.000 zł.

PORAŻKA ZAPAŚNIKÓW POLSKICH

Malmö. 4 listopada. W turnieju międzynarodowym zapaśników amatorskich zawodnik polski Dworok przegrał do Szweda Lindlöfa w czasie 7 min., Gałuszka zaś pokonał Finn Lukkko. (PAT.)

Gen. Rouppert daje przykład młodzieży.

Warszawa. 4 listopada. Wiceprzewodniczący Rady Naukowej Wychowania Fizycznego gen. dr. Stan. Rouppert zdobył w tych dniach złotą państwową odznakę sportową.

Ponadto gen. Rouppert zdobył również bronzową odznakę strzelecką, oraz odznaki łucznicze bronzową i srebrną.

Fakty powyższe są doskonałym przykładem, dawanym zgóry naszej młodzieży, że wychowanie fizyczne winno iść w kierunku wszechstronności, nie lokując wszystkich swych ambicji w zawodnictwie. (PAT.)

Na tropie sprawców zbrodni

w warszawskim domu modlitwy baptystów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 listopada. (G). Do Urzędu prokuratorskiego w Warszawie zgłosił się Mojżesz Engelstern z Wilna, który oświadczył, że zna osoby morderców sekciarki Mothówny.

Jak wiadomo. Mothówna została przed 8 miesiącami zamordowana w domu modlitwy baptystów przy ulicy Ogrodowej w Warszawie i dotychczas władzom śledczym nie udało się ująć morderców.

Według zeznań Engelsterna, zamachowcy pochodzą z kół sekciarzy. Dziś został Engelstern przesłuchany przez sędziego śledczego. Wyniki przesłuchania trzymane są w ścisłej tajemnicy. Nie jest wykluczone, że na skutek tych zeznań uda się odkryć sprawców mordu w domu modlitwy.

Dyrektor misji handlowej Z. S. S. R.

ze skargą przed sądem warszawskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G) W Sądzie okręgowym w Warszawie znalazła się niezwykła sprawa dyrektora sowieckiej misji handlowej Bezikiewicza. Skarży on sowiecką misję handlową o 4.000 dolarów tytułem zwrotu bezprawnie ściągniętych z jego pensji wkładek na wewnętrzną pożyczkę rosyjską oraz o odszkodowanie za zwolnienie z zajmowanego stanowiska.

Sprawa Bezikiewicza przedstawia się następująco: Bezikiewicz otrzymał swego czasu przynaglające wezwanie do zameldowania się swym władzom w Moskwie. Bezikiewicz nie usłuchał ani tego wezwania, ani nawet kategorycznego wezwania przez G. P. U. Do Warszawy przybyła sowiecka komisja rewizyjna, która podczas rewizji zastała wielkie zapasy niewyprzedanych towarów gumowych, jakie Bezikiewicz miał ulokować na rynkach zagranicznych. Komisja ta jeszcze raz wezwała Bezikiewicza do powrotu. Bezkiewicz oświadczył wówczas kategorycznie posłowi sowieckiemu, iż nie powróci.

Wysoki urzędnik sowiecki, który stał się obecnie prywatną osobą, udał się do sądów polskich ze swemi pretensjami do rządu sowieckiego.

Na rozprawie dzisiejszej okazało się, że brak zwrotnego egzemplarza wezwania, wysłanego z sądu do sowieckiej misji handlowej, wobec czego sprawę odroczono.

Odroczony proces.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 4 listopada. (G). Proces Zofji ks. Korybut Woronieckiej, zabójczyni śp. Boya, wyznaczony na dziś, zdjęty został z wokandy, wobec choroby sędziego Jaworowskiego, który był referentem sprawy.

Trędowaci uciekli z obozu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G) Z Bukaresztu donoszą: Z obozu trędowatych pod miastem Tichilesti uciekło wczoraj 46 ludzi i ruszyło w stronę miasta, by zdobyć pożywienie. W Tichilesti wybuchła na wieść o tem panika. Silny kordon policji, ustawiony pod miastem, zmusił trędowatych do odwrotu. Gdy wrócili do obozu, dostarczono im większych zapasów żywności.

Pierożki i kanapki.

Warsazwa, 4 listopada. Donoszą z Rygi: Uroczystość 15-lecia organizacji komunistycznej w Rosji ma odbyć się pod hasłem zakończenia planu pięcioletniego.

Jednym z ważniejszych punktów programu w Moskwie ma być defilada garnizonu.

Rozporządzenie sowietu moskiewskiego zapowiada, że w czasie uroczystości państwowe sklepy sowieckie wydawać będą robotnikom zwiększone ilości artykułów żywnościowych, a pozatem specjalnie na to święto przygotowane będą pierożki i kanapki.

Rozporządzenie to jest znamiennym objawem sytuacji aprowizacyjnej w Moskwie.

Dwóch szpiegów skazano na śmierć.

Wilno. 4 listopada. Wczoraj w sali Sądu okr. w Wilnie toczył się w trybie doraźnym proces przeciwko 4 osobnikom oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Stanisław Markowski stolarz, Dymitr Saj rolnik, Ryszard Markowski stolarz i Piotr Rusak rolnik. Prowadzili oni akcję szpiegowską od dłuższego czasu i dopiero w ubiegłym miesiącu zostali wykryci i ujęci przez policję. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd wydał wyrok skazujący Stanisława Markowskiego i Dym. Saja na karę śmierci, zaś R. Markowskiego i P. Rysaka na bezterminowe ciężkie więzienie.

Obaj skazani na śmierć złożyli prośbę o ułaskawienie do P. Prezydenta Rzplitej. P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do skazanych na śmierć St. Markowskiego i D Saji. (PAT)

WYROK NA SZPIEGA ROZIŃSKIEGO.

Warszawa. 4 listopada. Wczoraj wieczorem pszed sądem okr. zakończył się proces przeciwko Rozińskiemu który, jak o tem donosiliśmy, sam oskarżył się przed władzami prokuratorskiemi o szpiegostwo na szkodę Polski i rozstrzeliwanie polskich obywateli. Sąd wydał wyrok skazujący Rozińskiego na 13 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

POSTERUNKOWY WYPADŁ Z POCIĄGU.

Stanisławów, 4 listopada. Między stacjami Kołomyja a Korolówka wypadł przez nieuwagę z pociągu osobowego na tor przez drzwi posterunkowy Witold Mechyba z posterunku Meducha, pow. Stanisławów. doznawszy licznych obrażeń. Post. Mechybę odwieziono do szpitala.

UDUSIŁA MĘŻA.

Kałusz, 4 listopada. W Krasnem, pow. Kałusz, w czasie niesnasek rodzinnych między małżonkami Aleksandrem i Marją Delejowiczami — ta ostatnia pobiła swego męża po głowie haczkiem a następnie chwyciwszy go za gardło udusiła. Delejewiczowa została aresztowana.

Zmiana gabinetu w Jugosławji

Białogród, 4 listopada. Rada Ministrów wniosła na ręce króla dymisję gabinetu. Król przyjął dymisję.

Prezes ustępującego gabinetu oświadczył prasie, że dymisja rządu pozostaje w związku z ostateczną organizacją jugosłowiańskiej demokratyczno-radykalnej partji chłopskiej oraz w związku z nową organizacją przedstawicielstwa narodowego. (PAT).

* * *

Białogród, 4 listopada. Władze zlikwidowały tu jaczejkę komunistyczną, na czele której stał Paweł Popowicz, znany działacz komunistyczny. Zadaniem jaczejki było nawiązanie kontaktu ze separatystami chorwackimi celem zorganizowania wspólnej akcji przeciwko rządowi jugosłowiańskiemu, pod patronatem komunistycznym.

Von Hoesch u Mussoliniego.

Paryż, 4 listopada. Jeden z dzienników podaje wiadomość z Madrytu, gwarantując jej autentyczność, jakoby von Hoesch przed kilku tygodniami odbył poufną rozmowę z Mussolinim w sprawie doprowadzenia do końca pewnych układów. Dziennik uważa, że wiadomość ta nie powinna dziwić, jeżeli przypomni się wielokrotne awanse, czynione przez rząd włoski Niemcom w sprawach wojskowych, skierowanych przeciwko Francji od chwili przyjścia do władzy faszyzmu.

(PAT)

Wyklęty hetman Mazepa.

Dziwna, ale i niezmiernie charakterystyczna z ogólnego punktu widzenia sprawa zajmuje dziś szpalty prasy ukraińskiej. Oto przed 266 laty rzucona została w Uspeńskim Soborze w Moskwie klątwa na hetmana Mazepę za jego walkę z imperjalizmem rosyjskim. Ponieważ do tej chwili akt ów nie został cofnięty, grupa Ukraińców wołyńskich zwróciła się do Synodu Cerkwi prawosławnej w Polsce z prośbą o zdjęcie klątwy i zezwolenie na odprawianie nabożeństw żałobnych za hetmana. Prośbie tej jednak po dłuższych naradach odmówiono. Synod uznał się mianowicie niekompetentnym i pozwolił jedynie, by duchowieństwo prawosławne modliło się „za rozgrzeszenie hetmana Mazepy". W rezultacie — z goryczą stwierdza jedno z czasopism ukraińskich — „duch Mazepy pozostaje nadal pod cerkiewno-prawosławną klątwą. Będą ją dalej głosić, jak dotąd, w cerkwiach prawosławnych w każdą pierwszą niedzielę wielkiego postu, a osobno 27 czerwca (st. st.), podczas specjalnego nabożeństwa z powodu rocznicy zwycięstwa Piotra I. pod Połtawą; przy tej sposobności śpiewać się będzie w dalszym ciągu specjalnie ułożone pieśni o „przeklętym odstępcy" Mazepie..."

Dodać wypada, że dzieje się to nietylko w cerkwiach, do których uczęszcza ludność rosyjska, ale i w tych, które wypełnia częściowo lub w zupełności ludność ukraińska, wśród której kult hetmana Mazepy, tego symbolu walki z Moskwą, coraz bardziej rozszerza się i pogłębia.

Na tle tych istotnie zdumiewających faktów wypowiada „Diło" ostre uwagi pod adresem Cerkwi prawosławnej w Polsce, w której panuje „duch czarnosecinny i atmosfera ukrainożercza". Nam się jednak wydaje, że i ten duch i ta atmosfera są tylko refleksem zasadniczego stanowiska rosyjskiego wobec aspiracyj ukraińskich. Choć minęły stulecia, choć nad Kremlem powiewa czerwony sztandar — idea Piotra Wielkiego nie utraciła swej mocy, a zwycięstwo pod Połtawą jest z pewnością epizodem dziejowym równej wagi dla moskiewskich bolszewików, jak dla rosyjskich monarchistów czy demokratów.

Sprawa nabiera przytem szczególnego sensu, skoro się uwzględni, że Mazepa uosabiał nietylko ideę niepodległości Ukrainy, ale że szukał oparcia dla tej idei w Polsce. Stąd „klątwa ciążąca na Mazepie" jest w gruncie rzeczy aktem, wymierzonym przeciw polsko-ukraińskiej współpracy jako nieprzemijającemu zjawisku dziejowemu.

=◎=

Odrębna waluta irlandzka?

Dublin, 4 listopada. W jednem z oświadczeń de Valera stwierdził możliwość uniezależnienia funta irlandzkiego od funta angielskiego i wprowadzenia waluty narodowej, opartej na podstawie skarbów naturalnych i zasobów krajowych.

Oświadczenie to pozostaje w związku z niepewnym kursem funta angielskiego, automatycznie oddziaływującego na zmianę wartości waluty irlandzkiej. (PAT)

=□=

P. Boncour przedstawia konferencji rozbrojeniowej

szczegóły rozbrojeniowego planu Francji.

Genewa, 4 listopada. Prezydjum konferencji rozbrojeniowej zebrało się dziś na specjalne posiedzenie w celu wysłuchania expose Pawła Boncoura o francuskim planie rozbrojeniowym.

Na wstępie Paul Boncour podkreślił, że plan ten nie jest wyłącznie francuskim, gdyż opracowując go, delegacja francuska współpracowała z innemi delegacjami. Przyjęła ona zalecenia Benesza i Politisa, pozatem komisja kierowała się ideami, które wyłaniają się z dotychczasowych debat konferencji.

Boncour miał następnie okazję wykazać, że projekt francuski, zmierzający do wzmocnienia sił obronnych państw a osłabienia sił ofensywnych, idzie po tej samej linji, co projekty angielski i amerykański, mimo iż formułuje on propozycje odmienne.

Francuski minister obrony narodowej podkreślił dalej, że licząc się z konsekwencjami uniwersalności Ligi Narodów, oraz z koniecznością wzajemnej pomocy, projekt francuski przewiduje **szereg kręgów coraz to szerszych.**

Plan francuski, obejmujący wszystkie narody, ma na celu uzupełnienie aktu Briand—Kellog w duchu propozycyi Stimsona, t. j. przez pozbawienie państw, prowadzących wojnę, wszelkiej pomocy ekonomicznej. **Drugi krąg stanowi pakt Ligi Narodów i pakt lokarneński.** Obejmuje on członków Ligi Narodów. Tu nie ma nastąpić zmiana w tekstach, lecz jedynie ma być stworzona inna atmosfera przez zapewnienie stosowania paktu, a w szczególności art. 16, przewidującego sankcje przeciwko napastnikom.

Wreszcie najwęższym kręgiem byłyby **pakty wzajemnej pomocy**, a w szczególności pakt europejskich narodów kontynentalnych. W tym pakcie figurowałoby zobowiązanie co do redukcji zbrojeń przyczem przewidzianoby, że jedynemi siłami poszczególnych państw, siłami stałemi, byłyby tylko zredukowane siły, oddane do dyspozycji Ligi. Obok nich należałoby ustalić, jaka forma armji mogłaby zapewnić równość w bezpieczeństwie.

Tu delegat francuski wskazał trudności, jakie nastręcza zrealizowanie paktu Hoovera z powodu niemożności porównania sił zbrojnych różnych krajów. Żołnierze, odbywający służbę 12-letnią, nie mogą być ekwiwalentem żołnierzy, odbywających tylko służbę 6-cio miesięczną. To też koniecznem jest zrównanie armji pod tym względem. I tutaj chodzi też o państwa kontynentalne.

Należy zatem zorganizować **system krótkiej służby wojskowej**, co będzie pewną gwarancją przeciwko wojnie. W tym wypadku Francja gotowa jest do dalszych redukcyj. Przy ustaleniu czasu służby należy uwzględniać wyszkolenie przedpoborowe, pozatem trzeba ograniczyć prawo rekrutowania w państwach o bardzo wielkiej ludności, tak, aby nie stanowiło ono niebezpieczeństwa dla innych państw.

Co się tyczy materjałów wojennych, to trzeba będzie także **wzmocnić siłę obronną, a osłabić siłę agresywną.** Delegacja francuska pragnie **umiędzynarodowienia lotnictwa.** Co się tyczy artylerji ciężkiej i czołgów, to projekt francuski zmierza do tego, aby stałe organizacje defenzywne tj. fortyfikacje były wyposażone w broń dostateczną do odparcia napaści. Reszta materjału wojennego winna być oddana w ten czy inny sposób do dyspozycji Ligi, aby mogła być oddana państwu napadniętemu.

Expose Pawła Boncoura zwraca uwagę na ograniczenie głównych propozycyi francuskich do państw kontynentalnych. Delegat francuski podniósł w szczególności, że projekty te nie żądają od Wielkiej Brytanji ani uczestniczenia w pakcie wzajemnej pomocy, ani zniesienia u siebie armji zawodowej i wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej.

Zastosowując się w ten sposób do idei dominującej w Anglji Francja spodziewa się pozyskać rząd angielski dla swego planu. (PAT.)

Rozdział referatów budżetowych

w komisjach budżetowych sejmu i senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (Sch) Dziś o godz. 4 po południu odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu pod przewodnictwem posła Byrki.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, komisja zaakceptowała prośbę posła ks. Szydelskiego, członka Ch. D. z Małopolski Wschodniej, o dopuszczenie go do obrad komisji z głosem doradczym.

Następnie podzielono referaty budżetowe. Generalny referat i ustawę budżetową objął pos. Miedziński, Prezydent Rzplitej — pos. Czuma, Sejm, Senat i Kontrola Państwa — pos. Czernichowski, Prezydjum Rady Min. — pos. Czapski, M. S. Z. — pos. Zalewski, Ministerstwo Spraw Wojskowych — pos. Polakiewicz, Ministerstwo Spr. Wewnętrznych — pos. Pączek, Skarb — pos. Hołyński, Sprawiedliwość — pos. Seidler, Ministerstwo Przemysłu i Handlu — pos. Minkowski, Komunikacja — pos. Brzozowski, Rolnictwo i Reformy Rolne — pos. Strojnowski, Min. W. R. i O. P. — pos. Zdzisław Stroński, Opieka Społ. — pos. Sowiński, Poczta i Telegraf — pos. Sanojca, Emerytury, zaopatrzenia oraz renty inwalidzkie — pos. Wagner, Długi państwowe — pos. Hołyński, Monopole — pos. Czapski, Fundusze — pos. Czuma.

Po rozdziale referatów zabrał głos pos. Trąmpczyński i zaproponował, ażeby przy budżecie Prezydjum Rady Ministrów odbyła się debata ogólna, ze względu na obecność prezesa Rady Ministrów w czasie obrad nad budżetem tego resortu. Przewodniczący poseł Byrka oświadczył, że dyskusja ogólna odbywa się zwykle na wstępie obrad komisji budżetowej, lub też przy referacie generalnym. P. Przewodniczący obiecał zawiadomić p. Premjera, że pewna część członków komisji pragnęłaby jego obecności w czasie rozprawy nad budżetem Prezydjum Rady Ministrów.

Jednocześnie dziś przed południem odbyło się posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Senatu pod przewodnictwem sen. Popławskiego. Na posiedzeniu tem przydzielono referaty poszczególnych części preliminarza budżetowego na rok 1933—4.

Referat generalny otrzymał sen. dr. Szarski, Prezydent Rzplitej i Prezydjum Rady Ministrów — sen. Wańkowicz, Sejm i Senat oraz Kontrola Państwa — sen. Drucki-Lubecki, Min. Spr. Zagr. — sen. Hubicka, Spraw Wojsk. — sen. Dąmbski, Spraw Wewn. — sen. Sobolewski, Skarbu (oraz zaopatrzenie, renty inwalidzkie, pensje i długi państwa) — sen. Szarski, Sprawiedliwości — sen. Żaczek, Przemysłu i Handlu — sen. Ewert, Komunikacji — sen. Skoczylas, Rolnictwa i Reform Rolnych — sen. Rdułtowski, Min. W. R. i O. P. — sen. Ehrenkreuz, Min. O. P. — sen. Barański, Poczta i Tel. — sen. Lempke, Monopole państw. — sen. Karwowski, budżety przedsiębiorstw państwowych, tudzież fundusze poszczególnych ministerstw otrzymali referenci kolejnych części preliminarza budżetowego.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 4 listopada. Komunikat P. I. M. Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 5 bm. w Małopolsce Wschodniej: Rankiem chmurno i mglisto, w ciągu dnia dość ciepło, dniem temperatura od 12 do 15 st. Słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 4 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 737.84. temper. +7.3, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 739.28, temper. +8.8, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 740.45, temper. +6.4.

Z czwartkowego posiedzenia sejmu.

Warszawa, 4 listopada. Pod koniec swego expose w sejmie stwierdził minister Zawadzki, że wysokie pokrycie złotego znalazło swój wyraz w wzmocnionej sytuacji złotego na wszystkich rynkach świata. Coraz częściej zagranica wystawia i przyjmuje faktury w złotych, a zwłaszcza czynią to kraje, mające przepisy dewizowe.

JAK BĘDZIE POKRYTY DEFICYT?

Powracając do sprawy deficytu, oświadcza p. Minister: Nawet przy zastosowaniu oszczędności, które dadzą się przeprowadzić bez szkody dla życia państwowego i przy pewnem podniesieniu dochodów musimy się liczyć z większym lub mniejszym deficytem. O ile on będzie niewysoki, da się pokryć z dość znacznych rezerw skarbowych. Na rachunku sum obrotowych Ministerstwa Skarbu wszystkie aktywa Skarbu Państwa wynoszą ponad 236 miljonów. Są to w znacznej części papiery wartościowe. Nie są więc płynne w tym sensie, abyśmy mogli w każdej chwili dowolnie ich część zrealizować, jednak stopniowe upłynnianie się dotychczas wystarczało najzupełniej dla pokrycia deficytu.

DWIE EWENTUALNOŚCI.

Gdyby deficyt przyszłoroczny miał przekroczyć sumy rozporządzalnych rezerw, wówczas pozostałyby nam dwie ewentualności: albo konjunktura gospodarcza nie polepszy się, a deficyt przekroczy wysokość rozporządzalnych rezerw, wówczas musielibyśmy się uciec do dalszych bardzo bolesnych ale koniecznych oszczędności. Rząd i tym razem potrafiłby zdobyć się na konieczną decyzję. Oszczędności te wymagałyby zapewnienia pewnych ustawowych zmian, zwłaszcza w dziedzinie organizacji naszego aparatu administracyjnego. Albo też nastąpi możliwa stabilizacja i poprawa konjunktury oraz okrzepnienie rynku finansowego, a wówczas byłaby możliwa operacja kredytowa, której formy nie precyzuję, a która zależna byłaby od sytuacji finansowej. O takiej operacji można będzie mówić jedynie w razie istotnej poprawy sytuacji. W razie ożywienia gospodarczego dochody Skarbu Państwa częściowo tylko wzrosłyby odpowiednio do tego ożywienia, na ogół zaś korzyści stąd płynące objawią się dopiero w następnych okresach.

W takich ale tylko w takich warunkach kredytowych antycypacja dochodów skarbowych byłaby uprawniona i bardzo wskazana więcej, niż uciążliwe oszczędności. Budżet bowiem jest czynnikiem gospodarczym także w sensie pozytywnym i w pewnym stanie rzeczy dalsze okrajanie wydatków musi odbić się ujemnie na tem życiu.

Rząd zdaje sobie sprawę w zupełności z trudności, które wykonanie wniesionego budżetu pociągnąć może i należycie rozważył wszystkie możliwe ewentualności. Nic uważałby jednak za możliwe nie prosić o upoważnie do dokonania wydatków w przedłożonej wysokości.

* * *

W dyskusji, jaka wywiązała się nad expose po przemówieniach pos. Rybarskiego, Róga i Niedziałkowskiego przemawiał przedstawiciel klubu Ukraińskiego pos. Lewicki. Wysunął on szereg postulatów, na których czele postawił żądanie „autonomji dla narodu ukraińskiego".

Przedstawiciel Ch. D. pos. Bittner i pos. Chądzyński z NPR. poddali krytyce budżet, politykę gospodarczą i wogóle system rządzenia, zaś pos. Thon z koła żydowskiego uskarżał się na ciężką sytuację żydowską w Polsce, wysuwając pod adresem rządu postulaty zajęcia się kwestją żydowską.

Pos. B. Jankowski (klub niemiecki) oświadczył, że jego klub głosować będzie przeciw budżetowi.

Następnie przemawiał pos. Rożek (Frakcja komunistyczna). Marszałek Sejmu po kilkakrotnem przywoływaniu do porządku odebrał mu głos.

Poseł Zadyka (ukr. soc. radykał), wystąpił przeciwko postanowieniom organów władzy administracyjnej w stosunku do ludności ukraińskiej i oświadczył, że klub jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

POD ADRESEM DEMAGOGÓW.

Poseł Michałkiewicz poświęcił swe przemówienie polemice z przedstawicielami klubów opozycyjnych i zaznaczył m. in., że wierzy w to, że reprezentacja chłopów polskich nie może nigdy w stosunku do własnego rządu znaleść się w pozycji „dzikiej" i że stanowisko jej musi być obce demagogji, której lud wiejski nie chce znać. Zwracając się do ław posłów opozycyjnych pos. Michałkiewicz oświadczył: poza waszemi szeregami organizują się już chłopi przekonawszy się, że stan wiecznej walki jest niemożliwy, gdyż chłop nie jest elementem rewolucyjnym.

ODPOWIEDŹ ZAWODOWYM PESYMISTOM.

Po zakończeniu dyskusji, nad expose zabrał ponownie głos min. Zawadzki, by odpowiedzieć na zarzuty.

P. Minister stwierdza, że w dyskusji nie usłyszał żadnej konstruktywnej myśli, żadnego projektu, który mógłby być przeciwstawiony rządowemu przedłożeniu.

Zarzucono Rządowi zbyt optymistyczny pogląd na sytuację gospodarczą. Nie wydaje mi się, — mówi Minister,— aby w przemówieniu, które wygłosiłem, było zbyt wiele optymizmu; przedstawiłem możliwości, jakie się nasuwają, mianowicie jak będzie jeżeli będzie lepiej, i jak będzie w razie gdyby było gorzej. Jeżeli zaś w przemówieniu mojem brzmiała nuta optymizmu, to uważam to za znacznie lepsze od zawodowego pesymizmu, a obniżania chęci społeczeństwa do walki ze złą sytuacją gospodarczą. Panowie od Rządu nie usłyszą.

Tez mego programu nikt tu nie obalił i zamiast przedstawiać tu konstruktywne uzupełniania tego programu, ograniczono się do czystej negacji i krytyki.

Następnie minister sprostował szereg cyfr podanych przez mówców opozycyjnych.

BUDŻET ODESŁANY DO KOMISJI.

Następnie marszałek Sejmu odesłał projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym i planem finansowym PKP. do komisji.

52 WNIOSKI I 18 INTERPELACYJ.

Odczytano dalej wnioski i interpelacje posłów opozycyjnych, których wpłynęło 48, oraz dwa nagłe. Interpelacyj wpłynęło 18. Marszałek oświadczył, że prezes N. I. K. przesłał sprawozdanie z czynności Kontroli państwa za rok 1931-32, wreszcie marszałek zwrócił uwagę, że regulamin nakłada na niego obowiązek wglądania w redakcję i formę zgłoszonych wniosków i interpelacyj. Wobec tego, że wpłynęły 52 wnioski i 18 interpelacyj, przy obecnym stanie rzeczy nie może on spełnić tego obowiązku, skoro te wnioski i interpelacje wpływają w ostatniej chwili i dlatego marszałek prosi, aby wnioski i interpelacje zgłaszano w godzinach posiedzenia.

Zamykając posiedzenie Sejmu, marszałek oświadczył, że o następnem posiedzeniu Sejmu zawiadomi posłów piśmie.

Katastrofa zwycięskiej awionetki.

Berlin, 4 listopada. Awionetka niemiecka pilota Morzika, który uzyskał pierwszą nagrodę w zeszłorocznym raidzie awionetek, uległa 3 bm. katastrofie.

Podczas burzy śnieżnej samolot przelatujący nad Monachjum, uderzył w komin fabryczny i zniszczył swe prawe skrzydło. Maszyna uległa b. poważnemu uszkodzeniu. Pilot Puller i towarzyszący mu pasażer odnieśli b. ciężkie obrażenia i wstrząs mózgu. Samolot zaopatrzony był w odznaki hitlerowskie i powracał z lotu propagandowego i Friedrichshafen. (PAT).

Przemyśl tonął w ciemnościach.

Przemyśl, 4 listopada. W czwartek o godz. 17-tej wskutek defektu w motorze Elektrowni Miejskiej, Przemyśl pozbawiony został światła. Całe miasto pogrążone było w ciemnościach. Komunikacja na ulicach odbywała się przy pomocy świeczek i lampek elektrycznych. Do godz. 22 nie zdołano jeszcze defektu w motorze usunąć. Tylko część miasta, Zasanie, które posiada prąd zmienny, było oświetlone.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze obrady otworzył wiceprezydent Irzyk o godz. 19.45:

Wyjątkowo bez żadnych wstępów przystąpiono odrazu do porządku dziennego, zresztą szczupłego.

Zniesienie posterunku z wieży ratuszowej.

Po podjęciu uchwały drugiej w sprawie zakupna samochodów pożarnych, zgodnie z referatem r. Włodzimirskiego, uchwalono znieść posterunek straży pożarnej na wieży ratuszowej.

Do powzięcia tej uchwały zmusiły względy oszczędnościowe a ponadto doświadczenia wykazały, że wobec rozbudowy miasta zasiąg dostrzegalności pożarów z wieży jest coraz mniejszy a wobec gęstej sieci telefonicznej służba na wieży okazała się zbędną. A zresztą koszty posterunku tego były bardzo znaczne, wynosiły około 15.000 zł. rocznie, czyli zgłoszenie jednego pożaru wynosiło 300—400 złotych.

Na bezrobotnych.

Zkolei zgodnie z referatami Thoma, dr. Wassera i Buszka uchwalono podobnie jak w r. ub. pobór dopłaty do rachunków za prąd elektryczny, za wodę i dopłat rzeźnianych na rzecz bezrobotnych.

Budowa hali sportowej.

Z porządku dziennego w myśl referatu r. dr. Nowak-Przygodzkiego uchwalono wydzierżawić komitetowi W. F. i P. W. grunty i ujeżdżalnię na ul. Jabłonowskich. Ujeżdżalnia będzie przebudowana na halę sportową a place na boiska. Przeróbka będzie kosztować około 200 zł. i ma być wykończona w r. 1935.

Pod budowę domu dla pracowników gminy.

Wkońcu zgodnie z wnioskiem r. dr. Rozenkranza, uchwalono sprzedać Związkowi pracowników m. Zakładów użyteczności publicznej 259 sążni gruntu miejskiego na ul. Kuszewicza po 18 zł. za sążeń pod budowę domu spółdzielczego.

Na tem o godz. 21-ej wyczerpano cały porządek dzienny.

=□=

Ustąpienie ministra p. Augusta Zaleskiego.



Długoletni minister spraw zagranicznych R. P. p. August Zaleski ustąpił w dniu 2 bm. ze swego stanowiska.

Ostatni atut premjera Brauna.

Berlin, 4 listopada. Czwartowe posiedzenie komisji konstytucyjnej Rady Państwa Rzeszy miało charakter ściśle poufny. Obradom przewodniczył min. Gayl. Na posiedzeniu obecni byli pełnomocnicy wszystkich krajów oraz wszyscy przedstawiciele prowincyj pruskich. Uchwalono odbyć następne posiedzenie po wyborach przyszłego tygodnia.

Zkolei odbyła się narada pełnomocników krajów związkowych bez udziału przedstawicieli rządu Rzeszy.

Premier Braun przyjął przedstawiciele prasy, którym oświadczył, że wszystkie dotychczasowe próby dojścia do porozumienia pomiędzy rządem pruskim a komisarzem Rzeszy rozbiły się. Wobec wyczerpania wszystkich środków, premier Braun zamierza zwrócić się do prezydenta Hindenburga z listem otwartym, wyczerpawszy wszystkie możliwość, prowadzące do porozumienia. Braun wyraził wreszcie ubolewanie, że zmuszony będzie ponownie zwrócić się do trybunału stanu. (PAT)

DWUTYGODNIOWY ROZEJM POLITYCZNY.

Berlin, 4 listopada. W okresie dwutygodniowym po wyborach zabronione będzie odbywanie wszelkich zebrań politycznych, nawet w lokalach zamkniętych. Zarządzenie to wyszło na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy. Ten nowy „rozejm polityczny" uzasadniony jest względami na konieczność uspokojenia się umysłów, wzburzonych agitacją przedwyborczą, oraz koniecznością dania wypoczynku przemęczonej policji. (PAT)

Sukces wyborczy Labour Party

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G). Według ostatnich wiadomości, rezultaty wyborów municypalnych w Anglji przyniosły 11 nowych mandatów Labour-Party. Konserwatyści stracili 3, a liberali 8 mandatów. Żaden komunista nie został dotychczas wybrany.

SZKOŁA I WYCHOWANIE

Ku niepodległości gospodarczej.

Im bardziej wgłębiamy się w istotę obecnego kryzysu gospodarczego, tem jaśniej uświadamiamy sobie, że niepodległość polityczna, którą po tylu trudach zdobyliśmy, nie dała nam pełnych praw gospodarza we własnym domu. Posiadamy wprawdzie własne granice, własną armję, przygotowaną do odparcia najeźdźcy, własny rząd i swobodę myśli, ale brak nam czegoś, co nam nie pozwala na wyzyskanie własnych dóbr narodowych w całej pełni. Dopiero kryzys unaocznił nam, do jakiego stopnia jesteśmy zawiśli od obcego kapitału i obcej produkcji. I gdyby nie silna wola Rządu, kto wie, czy nie musielibyśmy podkopać własnej waluty i zawiesić wypłaty wobec zagranicy, jakto uczyniły niektóre państwa ekonomicznie i politycznie słabe.

Ten brak przygotowania się na czarną godzinę nie jest w zupełności naszą winą. Pokolenie starsze, wychowane w szkołach zaborczych, mało interesowało się sprawami gospodarczemi. Programy naukowe szkół powszechnych i średnich jakgdyby celowo usuwały z przed oczu młodzieży wszystkie te zagadnienia, które miały charakter gospodarczy: uczono nas patrzeć na świat z idealistycznego, akademickiego punktu widzenia. Gimnazjalista był przekonany, że wojny punickie i zburzenie Kartaginy zostały wywołane manją prześladowczą takich mężów stanu, jak Kato. Hannibal przeszedł Alpy tylko dlatego, aby dogodzić swojej ambicji i dotrzymać przysięgi, którą w dzieciństwie złożył przed ołtarzem bogów. Dopiero gdzieś później dowiadywał się taki młodzieniec, że wojny punickie powstały skutkiem rywalizacji dwóch największych środowisk kapitalistycznych w ówczesnej epoce. Kapitaliści rzymscy nie mogąc wytrzymać konkurencji zapobiegliwych Kartagińczyków, postanowili wyzyskać całą militarną siłę Rzymu, aby zniszczyć raz na zawsze niebezpiecznego przeciwnika. Wypadki historyczne toczyły się w umyśle inteligenta bez pieniędzy; za co budowano floty, pałace, świątynie nad tem się nikt nie zastanawiał. Istniały wprawdzie jakieś daniny państwowe, jakaś produkcja, jakiś eksport i import, ale to były rzeczy tak prozaiczne, zresztą umyślnie umieszczone gdzieś na końcu rozdziału, którego się na szczęście nie było potrzeba uczyć.

Nie lepiej pod tym względem stała nauka języka ojczystego i literatury. Na pierwszem miejscu stali zawsze poeci i literaci, uczeń musiał znać wszystkie eposy, wiersze, dramaty, powieści i krytyki literackie, dzieła zaś traktujące o organizacji państwa, społeczeństwa, o gospodarstwie leżały zakurzone w bibljotekach i tylko jakiś specjalista wiedział o ich istnieniu. Któż przypomina sobie choć jeden wyjątek z dzieł naszych wybitnych ekonomistów? Który z inteligentów zna choćby z grubsza działalność Szczepanowskiego?

Nie lepiej się działo i dzieje na uniwersytetach. Słuchacze wypisują po całych nocach przymiotniki z utworów klasycznych, liczą barwy w poematach, wyszukują najrozmaitsze na stroje, wpływologie, a nie mają zielonego pojęcia o strukturze społecznej i ekonomicznej danej epoki. Zdaje im się, że ludzie w tej epoce nie jedli, nie pili, nie pożyczali pieniędzy, nie klęli na zaniedbane drogi, nie narzekali na drożyznę i podatki, tylko pisali poematy i powieści.

Powie zatem ktoś: „Ależ, na litość boską, co to ma wspólnego z literaturą?“ A właśnie że ma, bo literatura jest emanacja życia codziennego, a to życie jest zupełnie nieznane. Jeżeli średnio wykształcony inteligent musi znać prawa dynamiki, magnetyzmu, elektryczności, związki chemiczne, komórki, tkanki itp. prymitywy z dziedziny fizyki, chemji i biologji, to dlaczegoż niema znać zasadniczych rzeczy z dziedziny struktur społecznych i ekonomji, z którą ma przecież w życiu więcej do czynienia, aniżeli z tramwajem czy maszyną parową.

Ta właśnie ignorancja z dziedziny zjawisk życia codziennego jest przyczyną niezaradności gospodarczej, którą tak boleśnie odczuwamy. Z bólem serca patrzymy, jak obce nam żywioły zakładają w naszym kraju banki, przedsiębiorstwa, spółki, sklepy, kopalnie, a my, ludzie z wyższem wykształceniem, żebrzemy u nich o podrzędną posadę w kancelarji. Nieznajomość mechaniki życia gospodarczego sprawia, że inteligencja, która tyle ofiar składa na rzecz oświaty, która zaludnia tyle stowarzyszeń ideowych, niema żadnego głosu w życiu gospodarczem społeczeństwa, nie wykazuje żadnej inicjatywy. Skutkiem tego nasze życie gospodarcze, pozbawione czynnika ideowego, państwowego, skupia się dokoła ołtarza bezNarodowego i bezpaństwowego bożka, którym jest procent i zysk.

Z tej drogi wychowania i wykształcenia musimy jak najrychlej zawrócić, jeżeli pragniemy niepodległości w pełnem jej znaczeniu, to jest pod względem politycznym i gospodarczym. Niezależność gospodarcza jest dziś może ważniejsza, gdyż ona decyduje o niezawisłości politycznej. Musimy zatem dążyć do przekształcenia całej naszej mentalności życiowej i już młode pokolenie przyzwyczaić do myślenia nowemi kategorjami. W tym kierunku musi być nastawione nauczanie przedmiotów w szkole i wychowanie. Już dziś organizujemy po szkołach dni oszczędności, ale samo oszczędzanie nie wystarcza, musimy młode pokolenie nauczyć, jak wyzyskać zaoszczędzone pieniądze dla powiększenia materjalnych podstaw Państwa.

Takiego nastawienia domaga się od nas nadchodząca epoka. Pamiętamy o słowach Marszałka, który powiedział: Nadchodzą czasy, których symbolem będzie wyścig — pracy. A więc pracy, a nie papierowej literatury.

Izydor Kardasz.

Udział nauczycielstwa w Państwowej Radzie Oświecenia Publicznego.

Konieczność utworzenia instytucji, któraby skutecznie mogła współdziałać z naczelnemi władzami przy rozbudowie szkolnictwa i oświaty w Państwie, była już od dłuższego czasu widoczną dla każdego, komu sprawy oświatowe leżały na sercu. Myśl ta znalazła m. in. swój wyraz w rezolucji, jaką senacki Klub Współpracy z Rządem uchwalił na posiedzeniu Komisji Oświatowej. Było wszakże rzeczą jasną, że Sejm się tą sprawą zająć nie może, gdyż Komisja Oświatowa jest raczej dziełem wyborczego przypadku, niż celowo skonstruowanym zespołem.

Rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dnia 25 października br. instytucja taka została powołana do życia. Z uznaniem podkreślić należy, że udział nauczycielstwa w nowo powstałej Radzie jest bardzo duży. Nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich będzie reprezentowane przez 4 nauczycieli ze szkolnictwa powszechnego, 3 przedstawicieli szkolnictwa średniego i 3 nauczycielstwa szkolnictwa zawodowego. Przedstawicieli tych delegować będą Związki nauczycielskie, zaproszone przez Ministra Oświaty. Niezależnie od tego będą mieli głos trzej przedstawiciele towarzystw oświatowych, których duszą i ciałem nie jest przecież nikt inny, jak tylko wiecznie ofiarny nauczyciel. Oprócz nich zaproszony będzie jeszcze ośmiu znawców zagadnień oświatowych i wychowawczych, a zatem również z szeregów nauczycielskich. Jest także wysoce prawdopodobnem, że i jeden delegat harcerstwa, który wejdzie do Rady, będzie nauczycielem. Ponieważ na innych delegatów przypada około 20 miejsc, przeto niemal drugie tyle zajmie nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich. Głos jego zatem będzie bardzo poważny.

Nowo utworzona instytucja jest organem opinjodawczym, to znaczy: wszelkie zagadnienia i projekty, dotyczące organizacji oświaty i wychowania publicznego, a wysunięte czy to przez Rząd czy też przez opinję publiczną, będą rozpatrywane najpierw przez Państwową Radę Oświecenia Publicznego, a dopiero potem znajdą się na stole obrad ciał ustawodawczych, względnie wejdą w życie jako rozporządzenia Ministra Oświaty.

Będzie to niejako osobny Sejm oświatowy, czuwający nad duchem i kierunkiem wykształcenia i wychowania w Polsce. Przez powołanie do życia tej instytucji nawiązany został kontakt ideowy z Komisją Edukacji Narodowej, która przez swą twórczą działalność zyskała sobie nieśmiertelną sławę i wdzięczność pokoleń. Wierzymy, że jej duch unosić się będzie nad nową instytucją i że owa Rada, mając tak świetny wzór przed sobą, ani na chwilę nie zboczy z drogi, wytkniętej przez jej wielką poprzedniczkę.

(J.)

Utworzenie Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej.

Równocześnie z powołaniem do życia Państwowej Rady Oświecenia Publicznego, pojawiło się rozporządzenie Ministra Oświaty o utworzeniu Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej. Rozporządzenie to jest w związku z wykonaniem ustawy o ustroju szkolnictwa. Komisja będzie organem doradczym Pana Ministra w sprawach, związanych z nauczaniem i wychowaniem zawodowem. Komisja składa się z 4 sekcyj: przemysłowej, handlowej, rolniczej i gospodarstwa domowego. W skład Komisji wchodzić będą prócz oficjalnych przedstawicieli danych resortów, przedstawiciele sfer przemysłowych, znawcy zagadnień oświaty zawodowej, profesorowie wyższych uczelni zawodowych, oraz przedstawiciele instytucyj samorządu i instytucyj społeczno - oświatowych. Niezależnie od tego będą jeszcze zaproszeni do udziału specjaliści poszczególnych zagadnień. Poszczególne sekcje obradować będą od dzielnie, łączyć się będą tylko w razie potrzeby. Regulamin wewnętrzny Komisji ustali wkrótce Minister lub z jego upoważnienia przewodniczący.

Nowa instytucja będzie niejako pedant do Państwowej Rady Oświecenia Publicznego. Jej charakter ustala już sama nazwa. Wszystkie więc te sprawy, które były dotychczas załatwiane w różnych resortach, zostały skoncentrowane w jednej instytucji z udziałem czynnika obywatelskiego. Komisja będzie miała bardzo duże pole do popisu. Wchodzi bowiem na teren najbardziej u nas nieuporządkowany i zaniedbany. Będzie ona miała także duży wpływ na programy naukowe w innych niezawodnych typach szkół, które będą się musiały dostosować do wymagań szkolnictwa zawodowego.

Powołanie tych dwóch instytucyj do życia pozostaje w związku z ogólnym planem Ministerstwa Oświaty, które konsekwentnie zmierza do reorganizacji całego naszego szkolnictwa w kierunku zbliżenia szkoły do życia. Ważność tego problemu dla Państwa staramy się uzasadnić w artykule wstępnym naszego dodatku. Pod wpływem kryzysu gospodarczego społeczeństwo zdaje sobie coraz bardziej sprawę z nieużyteczności typów i programów dawnego ustroju szkolnego, który jeszcze przez kilka lat będzie obowiązywał. W opinji publicznej dokonuje się bardzo ważny przewrót, objawiający się w gwałtownym zaniku pewnych typów szkół i zakładów naukowo wychowawczych, które z powodu spadku frekwencji będą się musiały zlikwidować przed upływem ustawowego terminu.

Przyczyną tego zjawiska nie jest bynajmniej polityka szkolna Rządu — jak to prasa opozycyjna usiłuje przedstawić — lecz zmiana mentalności opinji publicznej, mającej na oku cele realne szkoły i jej przydatność życiową.

K.

KRONIKA.

Jubileusz W. K. N. W dniu 27 listopada obchodzą 15-letni jubileusz Państwowe Wyższe Kursy Naukowe, instytucja, która ma za sobą bardzo pokaźną pracę. Przez jej ręce przeszło tysiące nauczycieli, którzy uzupełniwszy swoje wykształcenie stanęli do pracy na różnych posterunkach nie tylko szkolnych, oświatowych i społecznych i zadanie swoje spełniają z pełnym pożytkiem. W. K. N. pragnąc mieć przegląd dokonanej pracy, zwrócił się do swych wychowanków z prośbą o nadesłanie uwag na temat korzyści, jakie odnieśli z Kursów.

Szkoła czci pamięć Ignacego Łukasiewicza. Z okazji odsłonięcia pomnika Ignacego Łukasiewicza w Krośnie, Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego poleciło urządzić we wszystkich szkołach okręgu poranki, poświęcone pamięci twórcy przemysłu naftowego, wynalazcy lampy naftowej i patrjoty Ignacego Łukasiewicza. O życiu i pracy tego niezwykłego obywatela informuje broszura prof. Tomanka, która niestety jest już wyczerpana. Przydałaby się jakaś krótsza broszurka dla młodzieży szkolnej o życiu tego męża, osoba bowiem naszego Edisona jest tak ciekawa, że może porwać młodzież i zachęcić do pracy.

Zmiana terminów wakacyj. W dziennikach pojawiła się wiadomość o zmianie dotychczasowych terminów wakacyjnych. Według tych wiadomości wakacje wielkie zaczynałyby się 15 czerwca, a kończyły 15 sierpnia. Ferje Bożego Narodzenia mają być przedłużone, natomiast ferje wielkanocne skrócone. Zmiany te podyktowane są naszemi warunkami klimatycznemi, chodzi bowiem głównie o to, by dać młodzieży sposobność do wyzyskania dni słonecznych dla zdrowia.

=□=

Miscellanea.

Oryginalny system wychowawczy. Angielski admirał Weston kupił sobie wielki autobus, który zamienił na mieszkanie. We wozie znajduje się żona i troje dzieci. Wozem tym objechał już całą Afrykę od południa do północy, zwiedził Turcję, a obecnie odbywa podróż przez kraje bałkańskie. Zapytany przez dziennikarzy o cel podróży, odpowiedział: „Chcę, aby moje dzieci poznały jak najwięcej narodów i krajów. Mam nadzieję, że w ten sposób oduczą się nienawiści narodowościowej, którą w nas wszczepiano“. Jaki skutek odniesie ten oryginalny system wychowawczy, trudno przewidzieć, zależeć będzie od tego, czy wszystkie narody z życzliwością podejmować będą małych, no i oczywiście starych Anglików.

=O=

Jubileusz W. Siemaszkowej.

W niedzielę 6 b. m. obchodzi znakomita artystka Wanda Siemaszkowa jubileusz 45-letniej pracy scenicznej. Półwiecza prawie działalność artystyczna, długoletni twórczy wysiłek, prześwietlony iskrami najszczerszej inspiracji, niezliczona ilość postaci, w które tchnęła mocą swego talentu pełnię życia, niespożyte Jej zasługi dla sceny i kultury narodu, — wszystko to sprawia, że cała kulturalna Polska oddaje hołd tej wielkiej Artystce-Obywatelce. Cały szereg Jej niezapomnianych kreacyj przeszedł do historji literatury i kultury. Żyją i zawsze żyć będą te nieporównane postacie przez nią stworzone, te bajecznie rasowe, swojskie, polskie idealne postacie i typy chłopek, szlachcianek, pań, dam salonowych, artystek i królowych; niezliczona galerja bohaterek Słowackiego (Balladyna, Lilla Weneda, Marja Stuart), Wyspiańskiego (Warszawianka, Klątwa, Wesele, Wyzwolenie, Sędziowie), Rydla (Zaczarowane Koło), Kisielewskiego (W sieci) i wiele, wiele innych.

Przeszło dwadzieścia lat gościł Wandę Siemaszkową Teatr Lwowski. Stąd roztaczała blaski swego talentu, tu podbijała widzów czarem słowa, wznosząc ich w ponadgwiezdne obszary prawdziwego piękna. Z Lwowem wreszcie związała się dozgonnym węzłem krwi, oddając ofiarnie życie syna swego walczącego o niepodległość Ojczyzny. Syn — Wojciech padł w obronie Lwowa w roku 1918.

Miasto Lwów — oceniając w całej pełni zasługi Wandy Siemaszkowej dla kultury i sztuki polskiej, utworzyło Komitet Obywatelski pozostający pod protektoratem prezydenta Wacława Drojanowskiego, który organizuje uroczystość jubileuszową Artystki.

Jutro, w niedzielę, 6 b. m. w Teatrze Wielkim po przedstawieniu sztuki Andrzeja Rybickiego p.t. „Tak było i będzie" w której Jubilatka wystąpi w czołowej roli Matki, — złoży cały kulturalny Lwów hołd tej wielkiej Artystce i Obywatelce. Imieniem miasta będzie mówił p. Prezydent miasta Wacław Drojanowski, imieniem Teatru — dyr. Wilam Horzyca, z kolei przemówi delegat Z. A. S. P. oraz delegaci Związków społecznych, w których Jubilatka niezmordowanie pracowała i wciąż pracuje.

Niech nikogo z kulturalnych obywateli miasta nie zabraknie na tym święcie Wandy Siemaszkowej, które jest zarazem świętem Lwowa, — świętem całej kulturalnej Polski.

Nowy podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dr. Bronisława Nakoniecznikoff-Klukowskiego, dotychczasowego podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — podsekretarzem Stanu w Prezydjum Rady Ministrów.

Audycje dla polskiej wyprawy polarnej.

Polska Narodowa Komisja Roku Polarnego 1932/33 dzięki uprzejmości Polskiego Radja zorganizowała specjalne audycje nadawane w Rozgłośni Warszawskiej dla Wyspy Niedźwiedziej, gdzie przebywa obecnie Polska Ekspedycja Polarna, która w lipcu r. b. opuściła Polskę, aby przez cały rok pracować na dalekiej północy.

W dniu wczorajszym Dyrekcja Państwowego Instytutu Meteorologicznego, która ekspedycję zorganizowała, otrzymała radiogram z Wyspy Niedźwiedziej, zawiadamiający, że uczestnicy wyprawy doskonale słyszeli przemówienia wygłoszone do nich w ubiegłą sobotę o godz. 23 min. 30 przez panów dyr. dr. Lugeon i inż. Gurtzmana.

Odległość pomiędzy Warszawą a Wyspą Niedźwiedzią wynosi przeszło 2500 klm., to też rodzice tych trzech obserwatorów powitali radośnie wiadomość, że będą mogli przemawiać do swych dzieci, przebywających na wyspie, pogrążonej w mroku polarnym i narażonej na szalejące burze Oceanu Lodowatego.

Wiadomości bieżące

5
listopada 1932

Sobota
Zacharjasza
Jutro: Leonarda
Wschód słońca 6·38
Zachód słońca 16·00

TEATR WIELKI.

Sobota 5 XI godz. 8 Koncert symfoniczny.
Niedziela 6 XI godz. 3 pop. „Faust" (opera). — Godz. 7.30 „Tak było i będzie" (Jubileusz Wandy Siemaszkowej).
Poniedziałek 7 XI godz. 7.30 „Marjusz" (Abonament 2).
Wtorek 8 XI godz. 7.30 „Tosca" (opera).
Środa 9 XI godz. 7.30 „Marjusz".
Czwartek 10 XI godz. 7.30 „Rigoletto" (opera).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 5 XI godz. 3.30 „Pinokio". — Godz. 7.30 „Olimpia" (Abonament 2).
Niedziela 6 XI godz. 12 „Pinokio". — Godz. 3.30 „Lekarz bezdomny" (Abon. 1). Godz. 7.30 „Dziwni kochankowie" (Mistigri).
Poniedziałek 7 XI godz. 7.30 „Tak było i będzie" (Abon. 3).
Wtorek 8 XI godz. 7.30 „Olimpia" (Abonament 2).
Środa 9 XI godz. 7.30 „Tak było i będzie" (sprzedane).
Czwartek 10 XI godz. 7.30 „Lekarz bezdomny".

Sala Colosseum: Film: „Mądra żona". Rewja: „Humor krzepi".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Maleńka z Montparnasse".
ATLANTIC: „Błękitna Rapsodja".
CASINO: „Głos Pustyni", Ossendowskiego.
CHIMERA: „Milczący wróg" oraz „Klątwa Rodu Mandarynów".
GRAŻYNA: „Król, to ja"
KOPERNIK: „Blond Venus", Marlena Dietrich.
MARYSIEŃKA: „Blond Venus", Marlena Dietrich.
OAZA: „Burza nad Zakopanem".
PALACE: „C. k. Komenda serc".
PAN: „W mrokach wielkiego miasta".
PASAŻ: „W krzyżowym ogniu".
PROMIEŃ: „Legion ulicy" oraz rewja.
RAJ: „Bitwa nad Sommą".
STYLOWY: „Faworyta Maharadży"
ŚWIT: „On i jego siostra" Vlasta Burian.
UCIECHA: „Maradu".

=□=

— **Teatr Rozmaitości.** „Pinokio czyli niezwykłe przygody drewnianej kukiełki" gra Teatr Rozmaitości dziś w sobotę o godz. 3.30 i jutro, jako poranek teatralny o godz. 12-ej w południe. Na barwną tę bajkę muzyczną, pełną jasnego, niefrasobliwego humoru obowiązują ceny popularne.

— **„Lekarz bezdomny"** świetna komedja-satyra Antoniego Słonimskiego, ciesząca się w naszem mieście rzadko spotykanem powodzeniem, grana będzie jutro w niedzielę w Teatrze Rozmaitości popołudniu. Początek o godz. 3.30. Ceny popularne.

— **„Dziwni kochankowie"** znakomita komedja Acharda, przedstawiająca perypetje miłosne tenora i jego pięknej a mądrej żony, grana będzie jutro w niedzielę w Teatrze Rozmaitości po cenach najniższych. Znakomite kreacje tworzą: pp. I. Eichlerówna, Z. Łozińska, W. Jakubińska, Z. Krzemieński, St. Pobóg, Wł. Brochwicz, oraz L. Ulrych.

— **Dziś koncert symfoniczny.** W dzisiejszym II. koncercie symfonicznym, który się odbędzie w Teatrze Wielkim wezmą udział dwaj najwybitniejsi muzycy polscy: znakomity kompozytor i pianista Karol Szymanowski, opromieniony sukcesami w Pradze, Paryżu i Berlinie oraz świetny dyrygent Grzegorz Fitelberg. Niezwykle interesujący program przewiduje m. in. Symfonję IV. Szymanowskiego w wykonaniu kompozytora z towarzyszeniem orkiestry pod batutą Fitelberga.

— **Opera tańsza od kina.** Do najtańszych przedstawień operowych należeć będzie popołudniowy spektakl w niedzielę 6 bm., na którym grana będzie opera „Faust" w nowej inscenizacji, z Marją Sokół, Wrońskim, Użejką i in. Dyryguje Adam Dołżycki. Bilety do nabycia w Małop. Ajencji Reklamowej, ul. Chorążczyzny 7 w cenie od 43 gr. do 3.10 zł.

— **II. zeszyt „Sceny lwowskiej"**, wydawnictwa Teatrów Miejskich ukaże się w niedzielę 6 bm., w związku z premjerą dramatu A. Rybickiego pt. „Tak było i będzie". Zeszyt poświęcony jubileuszowi Wandy Siemaszkowej, przynosi artykuł J. Jedlicza „O życiu i sztuce Wandy Siemaszkowej, artykuł A. Rybickiego „O aktualności teatru", studjum T. Terleckiego „Współczesny Teatr Polski" oraz „Kazanie na Pustyni" Shawa czyli G. B. S. o swej ostatniej sztuce jej słowami. Ponadto piękny wiersz Fozensaka w przekładzie Lewika oraz bogatą kronikę teatralną.

=□=

— **Pożegnalne występy rewji krakowskiej w Colosseum.** Dziś w sobotę rewja w 12 obrazach pt. „Humor krzepi", ciesząca się niebywałem powodzeniem. Sala Colosseum codziennie bywa przepełniona, ażeby godnie pożegnać gości krakowskich z Antonim Kaczorowskim na czele. Oprócz programu rewjowego cieszy się niebywałem powodzeniem „Kwintet Millets" tresurą jedwabnych pinczerów, tańcami rosyjskiemi i sztukami ikaryjskiemi.

— **Z sali odczytowej.** Staraniem Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie i Twa Miłośników Książki odbędzie się w sobotę 5 listopada br. o godz. 7-ej wieczorem w sali Muzeum, ul. Hetmańska 20, odczyt Aleksandra Semkowicza pt. „Oprawa książki w historycznym rozwoju" (Od papyrusa do książki współczesnej). Wykład ilustrowany będzie przeźroczami i pokazami stylowych opraw różnych wieków.

— **Wykłady popularne z zakresu higjeny.** Polskie Towarzystwo Higjeniczne we Lwowie rozpoczyna w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 11 przed południem serję jesienno-zimową wykładów popularnych z zakresu zagadnień higjenicznych. Wykłady będą odbywać się w każdą niedzielę o godz. 11 przed południem w sali kinoteatru „Marysieńka" przy placu Smolki i będą zawsze objaśniane przeźroczami lub wyświetlaniem filmów. W najbliższą niedzielę tj. dn. 6 bm. odbędzie się wykład docenta Uniw. dra Stanisława Progulskiego na temat „Co to jest choroba Heine Mediny?" Prelegent omówi sprawę pochodzenia i rozprzestrzenienia zarazka tej choroby, obraz chorobowy i zmiany anatomiczne, sposoby strzeżenia się przed zakażeniem i leczenie tej rozszerzającej się choroby zakaźnej.

— **Towarzystwo naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału historyczno - filozoficznego odbędzie się we wtorek, dnia 8. listopada 1932. o godzinie 5-tej popoł. w Semin. prof. Abrahama, w starym gmachu uniwersyteckim. Porządek dzienny: Członek czynny, prof. O. Balzer, przedstawi pracę prof. J. Rafenza p. t.: „Regale bartne". Członek czynny prof. W. Abraham przedstawi pracę ks. prof. P. Kałwy, p. t.: „Powstanie kolędy kościelnej na tle średniowiecznego obyczaju świątecznego Bożego Narodzenia". Członek czynny prof. S. Zakrzewski przedstawi pracę Dr. B. Suchoniówney, pt.: „Święta Jadwiga Śląska".

— **Przed Tygodniem Białego Krzyża.** Zbiórka uliczna odbędzie się w niedzielę, dnia 6 listopada br. w godz. od 9—14. Uproszone panie i panowie zbierać będą ofiary do puszek na rzecz „Białego Krzyża". Wszystkie osoby, współdziałające w zbiórce lotnej po ulicach miasta i po lokalach zamkniętych, będą zaopatrzone w legitymacie PBK.

— **Koncerty orkiestr.** Podczas zbiórki ulicznej w niedzielę, dnia 6 listopada br. będą koncertować: orkiestra pocztowa przy ulicy Akademickiej przed gmachem Izby Przemysłowo-Handlowej od godz. 10.30—12; orkiestra wojskowa 26 pp. przed gmachem uniwersytetu przy ul. Marszałkowskiej od godz. 12—13.30; orkiestra wojskowa 19 pp. przed gmachem Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej od godz. 12—13.30.

— **Radjowa „Sobota Chopinowska"** w wykonaniu Heleny Ottawowej. Dnia 5 bm. o godz. 22.05 p. Helena Ottawowa, profesor Lwowskiego Konserwatorjum odegra na wstępie recitalu chopinowskiego w radjo najbardziej znaną balladę As-dur op. 47, piękne mało grywane impromptu Ges-dur, walca c-moll, poloneza Ges-dur, wreszcie rondo a la mazur op. 5, kompozycję młodzieńczą, ale już o wyraźnych cechach późniejszego Chopina.

— **Kursy obrony przeciwlotniczo-gazowej dla mieszkańców dzielnicy VI.** Komitet Wojewódzki LOPP. urządza bezpłatne kursy przeszkoleniowe w obronie przeciwlotniczo-gazowej dla ludności cywilnej zamieszkałej w dzielnicy VI. miasta Lwowa. Kursy odbędą się: w szkole żeńskiej im. Konarskiego, przy ul. Leona Sapiehy l. 91, w dniach 7 i 11 listopada; w gimnazjum państwowem przy ul. Nikorowicza l. 2 w dniach 8, 10 i 12 listopada każdorazowo w godzinach od 18—20 wieczorem. Zgłoszenia przyjmują do dnia 7 listopada.

— **Odczyt o targach lyońskich.** W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 18 w sali Instytutu Technologicznego ul. Boularda 5 odbędzie się odczyt administratora Targów lyońskich p. Mizgier, przebywającego w Polsce z ramienia premjera Herriota, który, jak wiadomo, jest merem Lyonu. Prelegent wygłosi w języku francuskim odczyt o „Znaczeniu ekonomicznem Targów lyońskich". Prelekcja na tak poważny temat bogato ilustrowana przeźroczami ściągnie niewątpliwie liczne grono słuchaczy. Wstęp wolny.

— **Związek Legionistek Polskich** Oddz. Lwów. zaprasza Legionistki Polskie na nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych i zmarłych śp. Legionistek Polskich, które odbędzie się w sobotę, 5 bm. o godz. 10 rano w kościele archikatedralnym.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** organizuje 1-miesięczny kurs oświatowo-społeczny w czasie od 15 listopada do 15 grudnia br. Celem tego kursu jest wprowadzenie słuchaczy w całokształt zagadnień ideowych teoretycznych i praktycznych z zakresu oświaty pozaszkolnej. Kurs odbędzie się we Lwowie. Wykłady odbywać się będą codziennie, trwając około 4 godzin dziennie, zajęcia praktyczne i seminarja około 3 godziny dziennie. Na kurs przyjmowani będą kandydaci(tki), którzy ukończyli szkołę średnią (seminarjum nauczycielskie, gimnazjum, lub szkołę zawodową), tudzież studenci szkół wyższych. Nauka na kursie jest bezpłatną. Wpisowe wynosi 5 zł., opłaty na koszty zwiedzania i wycieczki 5 zł. Kwotę powyższą 10 zł. należy złożyć przy zgłaszaniu się. Przy zgłoszeniu się na kurs należy dołączyć przebieg dotychczasowej pracy społecznej, ewentualnie zaświadczenie instytucji, w której dana kandydatka (kandydat) pracuje. Szczegółowy program kursu otrzymać można w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet przy pl. Bernardyńskim 2, II. p., tam również codziennie przyjmuje się wpisy na kurs w godz. od 18—20.

— **Kurs ogrodniczy.** Małopolskie Towarzystwo Ogrodnicze przyjmuje nadal wpisy na kurs ogrodniczy, w godz. 4—6 po poł. w Lwowskiej Szkole Handlowej, ulica Franciszkańska 9.

— **Wielka zabawa dla młodzieży** na dochód kolonji niemirowskiej odbędzie się w auli gimnazjum VIII-go (ul. Dwernickiego 17) w niedzielę 6 listopada b. r. od godz. 15—20-ej. Główną atrakcją tegorocznej zabawy będą popisy magików, akrobatów i klownów, oraz występ psów tresowanych.

=◎=

— **Przedstawienie galowe w dniu Święta Niepodległości** (11 listopada, godz. 19·30) wypełni wspaniałe misterjum Słowackiego „Samuel Zborowski", które poprzedzi przemówienie Prezydenta miasta Wacława Drojanowskiego oraz odegranie Hymnu państwowego. Bilety po cenach popularnych można już nabywać w lokalu B. B. W. R. przy ul. Sykstuskiej 43.

— **Wybór Zarządu Z. A. S. P.** Na walnem zebraniu Artystów Dramatu lwowskiego odbyły się wybory do Zarządu filji Z. A. S. P. Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes: Józef Machalski. I. Sekretarz: Jerzy Gołaszewski. II. Sekretarz: Karol Dorwski. Skarbnik: Lucjan Krzemieński. Członkowie Zarządu: Władysław Krasnowiecki. Tadeusz Białoszczyński

Poseł Mikołaj Dolanowski podsekretarzem stanu.



Poseł Mikołaj Dolanowski mianowany został przez Pana Prezydenta R. P. podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w miejsce dr. Bronisława Nakoniecznikoff - Klukowskiego, który z dniem wczorajszym objął stanowisko podsekretarza Stanu w Prezydjum Rady Ministrów.

---

ski, Bronisław Dabrowski, Zdzisława Życzkowska. Referent artystyczny: Jan Strachocki. Komisja rewizyjna: Marja Miedzińska, Leszek Stepowski, Jerzy Kordowski. Sąd koleżeński: Wanda Siemaszkowa, Zofja Wierzejska, Stefan Michułowicz.

— **Zmiany w programie radjowym.** Dziś 5 b. m. po koncercie muzyki lekkiej około godz. 21'30 Rozgłośnia lwowska nada z płyt Beethovena uwerturę do opery „Coriolan", a następnie specjalną audycję p. t. „Przed premierą". Będzie to rozmowa sekretarza Teatrów miejskich dr. Pobóg-Kielanowskiego z p. Andrzejem Rybickim, znanym autorem scenicznym.

=⊙=

—**Szpitalni włamywacze.** Za współudział w onegdajszem włamaniu do kasy szpitala powszechnego aresztowano wczoraj Włodzimierza Rusina, Kazimierza Makara i Bronisława Pastuszyńskiego.

— **Wypadek samochodowy.** Wczoraj na ul. Akademickiej samochód Lw. 92325 potrącił Antoninę Zawadzką która odniosła szereg obrażeń cielesnych.

Podatek od psów.

Stosownie do odpowiednich postanowień ustawowych gmina m. Lwowa zamierza przeprowadzić zmianę § 10 Statutu o poborze podatku od psów. Zmiana dotyczy wysokości stawek tego podatku, które w projekcie zmiany przewidziane są od r. 1933 w następującej wysokości: na obszarze Lwowa przed przyłączeniem gmin podmiejskich za każdego psa nietrzymanego na uwięzi 30 zł. (za każdego drugiego 60 zł.), za każdego następnego 100 zł.), za każdego pierwszego psa t. zw. łańcuchowego tj. trzymanego stale na uwięzi 5 zł. (za każdego drugiego 10 zł. itd. o 10 zł. więcej za każdego następnego).

Na obszarze gmin i części gmin przyłączonych do miasta Lwowa stawka projektowana wynosi za każdego psa nietrzymanego na uwięzi 15 zł. (za każdego następnego 30 zł.) oraz za każdego poszczególnego psa trzymanego na uwięzi po 5 zł. bez względu na ilość. Interesowanym płatnikom przysługuje w terminie 14-dniowym prawo wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń, które będą wzięte pod rozwagę przez Radę miejską przy powzięciu odnośnej uchwały.

=□=

Straż bezpieczeństwa czuwa nad miastem.

WIELKA OBŁAWA NOCNA DAŁA POZYTYWNE WYNIKI.

Wczorajsza noc została naznaczona przez Urząd śledczy jako czas generalnej obławy. Punktualnie o godz. 22 z wszystkich powiatowych komend i posterunków PP. województa lwowskiego wyruszyły w teren silne oddziały policji w poszukiwaniu za rozpanoszonymi w ostatnich czasach prze stępcami.

We Lwowie w obławie wzięły udział patrole policji mundurowej i śledczej oraz żandarmerja, razem ponad 300 ludzi. Na czele jej stanął komendant wojewódzki VIII-ego okręgu insp. Kozielewski. Wzięli w niej udział również: naczelnik Urzędu śledczego kom. Petry, komendant PP. Lwów-miasto kom. Frankiewicz, kierownik Wydziału śledczego kom. Mika oraz wszyscy oficerowie policji.

Obława trwała do białego rana. Zwiedzono wszystkie „punkty" tj. podejrzane lokale, mieszkania znanych przestępców i kryjówki złodziejskie. W rezultacie aresztowano około 200 osób i odebrano wiele łupów złodziejskich, ukradzionych wielu osobom w ostatnich czasach.

Wszystkich aresztowanych osadzono w aresztach. Wielu poszukiwanych od dawna złoczyńców wyłowiono z masy nocnych aresztantów i przekazano władzom sądowym. Oto kilka nazwisk ludzi poszukiwanych przez władze sądowe: Jan Popek za kradzież, Tomasz Mika za kradzież, Mieczysław Besz za przestępstwa wojskowe, jakoteż Michał Pochowicz, Leon Busz za kradzież, Chaim Peringer za kradzież, Józef Sajewicz za włamanie kasowe, Jan Cywiński za przestępstwa skarbowe, Salomon Polak za kradzież, Józef Bochowski, Mikołaj Łazar, Józef Kowerko za oszustwo, Jakób Paskliński, deportant, na którego w Rumunji czeka kara 12 lat więzienia, a wreszcie Władysław Herman, Maksymiljan Rej v. Onysycz i Eugenjusz Bis.

W sprawie masowych aresztowań tej nocy obławy wdrożono dochodzenia. Część aresztowanych została wypuszczona na wolność. Dzięki takiemu radykalnemu zabiegowi kroniki policyjne zanotowały gwałtowne zmniejszenie się liczby kradzieży.

Niespodziewane wykrycie fałszerstwa na szkodę P. K. O.

W r. 1930 do kierownika urzędu pocztowego w Dublanach Ludwika Gawrona przyjechał w odwiedziny jego znajomy Marjan Konarski. Był on dawniej również urzędnikiem pocztowym, wydalono go jednak za nadużycia. Bawiąc u Gawrona, skorzystał z jego przyjacielskiego zaufania i obracając się swobodnie po całym urzędzie, dopuścił się fałszerstwa. Wziął jedną z książeczek oszczędności PKO. z zapisanym w niej 1 złotym, dopisał sam cyfrę 350 zł. i powstałą w ten sposób kwotę 351 zł. podjął w innym urzędzie pocztowym. Wkrótce potem wyjechał od Gawrona. PKO. przez dwa lata dochodziła źródła tej straty. Wykrycie jej było tem trudniejsze, że Konarski równocześnie z książeczką oszczędności sfałszował wykaz dziennika kasowego. Wykryto wreszcie, że miejscem przestępstwa były Dublany. Wytoczono sprawę Gawronowi, który do niczego się nie przyznawał i nie wiedział, o co chodzi. Przypomniał sobie wreszcie, że w tym czasie bawił u niego Konarski. Po tej nitce śledztwo rychło doszło do kłębka. Wczoraj policja aresztowała Marjana Konarskie go i osadziła go w więzieniu.

Brawurowy pościg policji za złoczyńcą.

Wczoraj o godz. 13-tej Rynkiem szła służąca dr. Jarkiewicza, Anna Iwanienko (Kurkowa 5), niosąc w ręku koszyk i zawiniątko. Nagle przyskoczył do niej jakiś osobnik, porwał jej z koszyka torebkę z kilkudziesięciu złotymi i rzucił się do ucieczki w stronę ulicy Ruskiej. Na krzyk okradzionej nadbiegł przodownik i posterunkowy i zorjentowawszy się momentalnie w sytuacji, pobiegli za złodziejem. Ten wpadł do bramy przy ul. Ruskiej l. 6 i pogonił schodami na II piętro. Policjanci biegli tuż za nim. Na górze złodziej zmylił trop, zbiegł na dół innemi schodami i wpadł do mieszkania dozorcy Stefana Traczuka, znanego złodzieja. Tu dla zmylenia pościgu zrzucił czapkę i płaszcz i myśląc, że go w samem ubraniu nikt nie pozna, wyszedł z mieszkania dozorcy. Ale zaraz na podwórzu został przez obu policjantów ujęty. Znaleziono przy nim skradzioną torebkę z pieniądzmi. Sprowadzono go na Komisarjat. Okazało się, że jest to niejaki Bronisław Świetlak, liczący lat 22.

Z SALI SĄDOWEJ.

O podpalenie.

Przez cały dzień wczorajszy odbywała się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Olenie i Iwanowi Bachowskim, rolnikom z Kiernicy, oskarżonym o podpalenie. Iwan Bachowski niezadowolony z podziału majątkowego namówił swą żonę, by pod paliła dom swego brata Błaszczaka. Dla zatarcia śladów kazał jej podpalić sąsiedni dom Worobców w nadziei, że od tego ognia spłonie dom Błaszczaków. Posłuszna wezwaniu męża Olena w dniu 12 grudnia ub. r. podpaliła zabudowania niewinnych Worobców, niszcząc całe ich mienie. Przed kilku miesiącami stawali oboje przed sądem przysięgłych oskarżeni o podpalenie. Na wniosek obrońcy rozprawę odroczono celem poddania Oleny badaniom psychiatrów, którzy atoli uznali ją zdrową na umyśle.

Wczorajszą rozprawę prowadził s. o. Jagodziński, oskarżał prok. dr. Cygan, bronili dr. Szuchiewicz i dr. Feder.

Późno wieczór zapadł wyrok. On skazany został na 3 lata więzienia z wliczeniem aresztu śledczego, a ona na półtora roku z zawieszeniem kary na lat 5.

Kronika rohatyńska.

(Korespondencja własna.)

Kursy P. W. W tutejszym powiecie praca w dziale P. W. jest bardzo silna o czem świadczą ostatnie dwa obozy przy Komendzie P. W. zorganizowane na zakończenie II. stopnia (junaków). Obozy te zgromadziły 63 uczestników. Na zakończenie odbył się egzamin w którym wzięli udział: delegat 51 p. p. major Kraus, Kmdt. Obwodu P. W. kpt. Szopa, starosta powiatowy dr. Janecki, prezes pow. Zarządu Strzelca Adamski, Pow. ref. Wych. obyw. Dzieduszko, komendant Z. S. Piątkiewicz i inni. Uczestnicy wykazali duży poziom sprawności fizycznej, a miasto nasze cieszyło się, że w murach swoich gości miłych Strzelców. Opuszczających uczestników obozu żegnano kolacją i zabawą taneczną. Podkreślić musimy, że obecny Komendant P. W. i W. F. tutejszego powiatu kpt. Laskowski jest człowiekiem niezwykle pracowitym i w stosunkowo krótkim czasie dał się poznać jako doskonały organizator, czem zdobył sobie szacunek społeczeństwa.

Odznaczenia. Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lipca b. r. został odznaczony Medalem Niepodległości referendarz starostwa p. mgr. Franciszek Hołotka. Panu Hołotce, który swoim taktem umiejętnością współżycia i mrówczą pracą zdobył sobie sympatje duże, składamy jak najserdeczniejsze życzenia.

Za udział i zasługi położone w drugim spisie ludności złotą odznakę otrzymali: starosta pow. dr. Janecki, zast. starosty Józef Orłowicz i referendarz Hołotka, jako powiatowy referent spisowy. Srebrne odznaki otrzymali: insp. szk. Dzieduszko, dyrektor gimn. Adamski, asesor star. Juny i nacz. kanc. starostwa Śledziński.

Z działalności Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Organizacja powyższa, która na terenie tutejszym zdobyła sobie prawo obywatelstwa ilością przeprowadzonych prac (dożywianie, półkolonje, zabawy dziecinne itp.) odbyła ostatnio Walne zebranie, na którem przewodniczącą została wybrana bardzo zasłużona dla tej Organizacji Pani Starościna Janecka. Ustępującej prezesce i założycielce tej Organizacji w Rohatynie Pani Dyrektorowej St. Adamskiej uchwalono wyrazy uznania i podziękowania za dotychczasową pracę. Z ostatnich prac Z. O. P. K. wymienić musimy Akademję pośmiertną ku czci Prez. Mościckiej i bardzo udatne przedstawienie dla młodzieży na cele dożywiania.

Państwowa Odznaka Sportowa. W czasach ostatnich Powiatowy Komitet P. W. i W. F. dzięki energji i ruchliwości oraz bardzo dużym staraniom przewodniczącego dr. Janeckiego rozwinął dużą działalność. Jednym z przejawów tej działalności jest propaganda i organizacja konkurencyj celem zdobycia P. O. S. Propaganda ta jak dowiadujemy się, znalazła żywy oddźwięk wśród tutejszej ludności. O zdobycie P. O. S. ubiegają się zarówno młodzi jak i starzy, co świadczy o dużem zrozumieniu dla kultury fizycznej.

Sprawy szkolne. W szkołach powszechnych tutejszego miasta została zorganizowana dzięki inicjatywie insp. szkolnego Dzieduszki pracownia fizyko-chemiczna. Koło rodzicielskie bardzo życzliwie odniosło się do tej akcji, składając odpowiednie kwoty na ten cel. Spodziewamy się, że i Skarb Państwa nie odmówi chociażby drobnej subwencji.

Burmistrz miasta p. Kościówko zainteresował się ostatnio sprawą budowy szkoły żeńskiej. Budowa ta miałaby być przeprowadzona przez dobudowę sześciu sal szkolnych do istniejącego budynku. Widzimy bardzo dużo dobrych chęci ze strony Koła rodzicielskiego i Rady szkolnej miejscowej. Wierzymy, że akcja ta nie stanie na martwym gruncie ale wyda pewne rezultaty.

=⊙=

Ludność w Polsce za lat 20.

Nie posiadamy jeszcze wyników spisu ludności z r. 1931, trudno zatem sądzić o warunkach demograficznych według wieku mieszkańców, na podstawie wszakże dawniejszych danych można do pewnego stopnia wysnuwać już wnioski na przyszłość. Okazuje się nader rozmaicie, z pośród krajów bowiem z najliczniejszą ludnością, jak Anglja, Francja, Niemcy i Włochy, Polska ma największy odsetek ludności w wieku do lat 19, bo 47.7%, wówczas gdy Anglja 37.0%, Francja 31%, Niemcy 36.2%, Włochy 41.1%. Natomiast ludzi w wieku 50 lat i wyżej liczymy z pośród innych krajów najmniej — 14.8%, tamte zaś kraje 19.0% (Anglja), 25.2% (Francja), 18.8% (Niemcy) i 19.1% (Włochy).

Wiekiem wszakże, który uważany jest za okres najżywszej sprawności, zarówno fizycznej, jak i umysłowej, są lata 20—49, i pod tym względem Polska zajmuje ostatnie miejsce, liczy bowiem mieszkańców w tym wieku tylko 37.5%, Anglja zaś 44.0%, Francja 43.1%, Niemcy 45.0% i Włochy 39.8%. Tak więc Polska ma najwięcej ludności młodej do lat 50, a najmniej starej, w wieku lat 50 i więcej.

Jeżeli chodzi o poszczególne dzielnice, najwięcej mieszkańców w wieku młodym do lat 19, posiadają wojew. wschodnie — 49.1%, dalej idą wojew. centralne — 48.6%, zachodnie — 48.2% i południowe — 47.0%. Stosunku tego należało się spodziewać, gdyż wojew. wschodnie, mające największy przyrost naturalny ludności, najwięcej też liczą dzieci. Ludności w wieku 20—49 lat najwięcej stosunkowo posiadają wojew. południowe — 37.3%, dalej centralne — 36.6%, wschodnie — 36.3% i zachodnie 35.5%. Najstarszą ludność (w wieku 50 lat i więcej) posiadają wojew. zachodnie — 16.5%, potem południowe — 15.6%, centralne — 14.8% i wschodnie — 14.6%. Naogół większych różnic pomiędzy poszczególnemi dzielnicami niema, różnica ta bowiem nie przekracza 2%.

Jeżeli w ciągu najbliższych lat 20-tu w stosunkach ludnościowych powyższych krajów nie zajdą jakieś nadzwyczajne zmiany, to biorąc pod uwagę dotychczasowy przyrost ludności (w Anglji — 9.8%, we Francji — 4.8%, w Niemczech — 12.8%, w Polsce 33.4% i we Włoszech 24.6% w ciągu 20 lat) oraz stosunek między mężczyznami i kobietami (w Anglji na 100 mężczyzn przypada 109.6 kobiet, we Francji 110.3, w Niemczech 106.7, w Polsce 106.9 i we Włoszech 102.6), okaże się że za 20 lat ludności męskiej w wieku 20—49 lat Anglja będzie liczyła 11.1 miljona, Francja 8.8 milj., Niemcy 16.3 milj., Polska 8.1 milj. i Włochy 10.1 milj.

Otrzymany wynik jest dość ciekawy w porównaniu ze stanem obecnym, jeżeli bowiem ilość mężczyzn w Polsce w wieku największej sprawności tak obecnie, jak za lat 20 (w r. 1952) oznaczyć liczba 100, to dla innych krajów otrzymamy cyfry następujące (pierwsza cyfra dotyczy r. 1932, druga — 1952): Anglja 167.2 i 137.0, Francja 148.3 i 108.6 Niemcy 244.8 i 201.2, Włochy 139.7 i 124.7.

Stosunek ten zatem zmienia się wszędzie na nasza korzyść. Tak n. p. w porównaniu z naszymi najbliższymi sąsiadami, Niemcami, nasza ludność męska w okresie największej energji życiowej stanowi tylko 40.8%, a za lat 20 będzie stanowiła już 49.7%.

Obliczenia powyższego dokonano w przypuszczeniu, że w stosunkach demograficznych nie zajdą poważniejsze zmiany, a przedewszystkiem, że naturalny przyrost ludności będzie ten sam, co i obecnie. Pod tym względem niezawodnie przyjdą zmiany poważne, wywołane zarówno nowym układem stosunków społecznych w czasach powojennych, jak obecnym kryzysem gospodarczym w szczególności. Niemcy już przed rokiem, kiedy kryzys nie dawał się jeszcze tak dotkliwie we znaki, obliczali, że ludność Rzeszy będzie się prawdopodobnie zwiększała tylko do 1940 r., od tego zaś czasu zacznie się zmniejszać. Dzisiaj kwestja ta jest jeszcze bardziej aktualna. Po trzech latach kryzysu w Polsce również stwierdzili statystycy, że przyrost się zmniejszył, a przedewszystkiem, że ilość zawartych w r. 1932 małżeństw spadła do poziomu nienotowanego od wojny. Ponieważ jednak mutatis mutandis to samo można stwierdzić i gdzieindziej, ponieważ pomimo zmniejszenia się przyrostu u nas jest on wszakże większy aniżeli gdzieindziej, przeto można zaryzykować twierdzenie, że za lat 20 stosunek ludnościowy, przynajmniej w zakresie wieku 20—49 lat będzie u nas znacznie korzystniejszy w porównaniu z innemi krajami, niż obecnie.

Z. K.

Otwarcie sali Związku Pracowników Bankowych.

ODCZYT DYR. WŁ. MOCHNACKIEGO.

Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności R. P. okręg Lwów święcił wczoraj radosną uroczystość otwarcia własnego lokalu, które zapowiada rozpoczęcie nowego, żywszego i pełniejszego okresu pracy organizacji.

W wielkiej, estetycznie urządzonej sali przy ul. Legjonów 1, zebrali się licznie członkowie Związku, przybyli też przedstawiciele urzędu wojewódzkiego, miasta, instytucyj finansowych i gospodarczych, Towarzystwa Ekonomicznego i inni.

Prezes Związku p. Majewski powitał gości i podkreślił w krótkiem zagajeniu cele organizacji, która dąży do stworzenia typu pracownika-obywatela i stara się przysposobić członków do pracy społecznej, wnosząc w życie ogólne nowe wartości. Środkiem do tego celu będzie kształcenie dalsze pracowników bankowych przez kursy, wykłady, dostarczenie im czasopism itp. Prezes oddał lokal kolegom do użytku organizacji, oraz odczytał liczne listy z życzeniami, nadesłane do Związku.

Referat dyr. Gal. Kasy Oszczędności dr. Włodz. Mochnackiego „O wekslu", będący pierwszym wykładem z cyklu zapowiedzianego przez Związek — zakończył uroczystość. Wstęp ten do wykładów o prawie wekslowem, okraszony rysem historycznym, interesujący był i dla laików, zwłaszcza wobec aktualnej roli weksla w życiu gospodarczem. Oddziały wekslowe banków przeciążone klijentami, mają trudne zadanie do spełnienia, a przy nastręczających się wątpliwościach prawnych urzędnik w gorączkowej pracy nie jest w stanie badać ustawy i jej zmian. Dlatego takie repetitorium zwłaszcza wobec zmiany judykatury jest konieczne.

Ojczyzną weksla są Włochy, a czas jego powstania sięga wieku XI. Do XVIII w. miał weksel znaczenie dokumentu ułatwiającego wymianę i przewóz pieniędzy. Później nabiera cech papieru wartościowego. W Polsce nadano prawo wekslowe w r. 1775. Dzisiejsze prawa wekslowe obejmują trzy systemy: francuski, niemiecki i angloamerykański. W w. XIX. rozpoczęto w Europie prace nad unifikacją prawa wekslowego. Obecnie podjęto je nanowo z inicjatywy Ligi Narodów. Polska ustawa opiera się już na nowym projekcie haskim.

Zakończył prelegent swój wykład wyjaśnieniami o istocie prawnej weksla.

Obrady przeciwgruźlicze we Lwowie.

We wtorek zakończył swe obrady VII Zjazd naukowy Zrzeszenia dyrektorów sanatorjów przeciwgruźliczych o charakterze społecznym. Udział w Zjeździe brało 26 dyrektorów i 12 prymarjuszów, a nadto prof. dr. Nowicki imieniem Związku Lekarzy, płk. dr. Rudzki im. Związku Przeciwgruźliczego, dr. Martyszewski im. Związku Kas Chorych, oraz delegaci ze Lwowa, Warszawy i Poznania.

Zjazd zagaił dr. Cz. Jakubowski, a gospodarz Zjazdu dr. L. Węgrzynowski przedstawił szczegółowy plan obrad. Na kolejnych przewodniczących Zjazdu byli powołani: sen. dr. Pawelec z Wodzisławia, doc. dr. Sabatowski ze Lwowa, dr. Rechniowski z Rudek, dr. Szczepański z Otwocka i dr. Białynicki-Birula z Zakopanego. Honorowe Prezydjum stanowili: prez. Emil Gerlach z Warszawy, prof. dr. Nowcki ze Lwowa i dr. Pohorecki dyr. szpitala powszechnego we Lwowei. Referaty wygłosili: dr. Białynicki-Birula, dr. Z. Tomanek ze Lwowa i dr. Meidinger z Bystrej, korreferentami byli: dr. Karwowski i dr. Łotocki z Zakopanego. Zkolei dokonano wyboru nowego Zarządu. Wybrani zostali: dr. Cz. Jakubowski prezesem, a członkami Zarządu: dr. Staroniewicz, dr. W. Jankowski i dr. Z. Szczepański. Delegatami okręgowymi: dr. L. Węgrzynowski ze Lwowa, dr. Białynicki-Birula z Zakopanego, dr. Martyszewski z Otwocka i dr. S. Meisner ze Smukały.

Z uchwał tego Zjazdu zanotować należy, że zebrani jednomyślnie uchwalili zwrócić się ponownie do decydujących władz z prośbą i z ostrzeżeniem, że obniżanie sum, przeznaczonych na leczenie i zwalczanie gruźlicy, w obecnych czasach zagraża tem większem szerzeniem się tego największego wroga ludzkości.

Uczestnicy Zjazdu zwiedzili szpital powszechny, kliniki, sanatorjum Kasy Chorych oraz szpital izraelicki, w którym przemówienie powitalne wygłosił wiceprez. miasta p. Chajes, poczem dyrektor tego szpitala dr. S. Meisels brał udział w obradach Zjazdu.

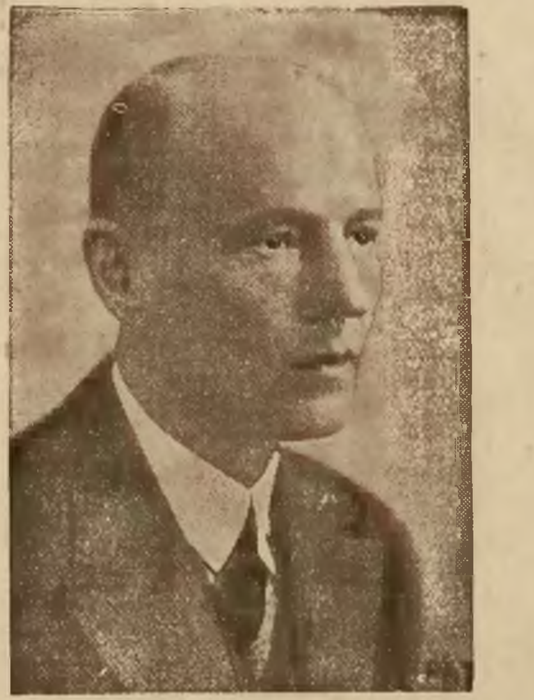
Ostatnie godziny swych obrad Zjazd odbył w lecznicy w Hołosku, pozostającej pod kierunkiem dr. Węgrzynowskiego, a po wysłuchaniu końcowych referatów i po szczegółowej dyskusji Zjazd został zamknięty.

O zmroku Prezydjum Zjazdu złożyło wieniec z szarfami na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Na tropie sprawców napadu na aktorkę.

Wczoraj donosiliśmy o niesłychanym napadzie na mieszkanie b. aktorki Janiny Jankowskiej. Policja prowadzi wciąż energiczne poszukiwania za sprawcami napadu. Jako podejrzanych o współudział w tej oburzającej wyprawie aresztowano wczoraj synów dozorcy tej kamienicy Skobyłki Kazimierza i Tadeusza, służącą Jankowskiej — Stefanię Czmarę i kochanka jej Piotra Pycę (Kurkowa 7). Czwórkę tę osadzono w więzieniu.

Nowy prezes N. T. A.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował szefa biura prawnego w Prezydjum Rady Ministrów p. Jana Kantego Piętaka pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Zmiany dyscyplinarne w zarządzie „Tesp".

W związku z pewnemi niedokładnościami w zarządzie Towarzystwa Eksploatacji Soli Potasowych czyli t. zw. „Tespie", przeprowadziła dochodzenia międzyministerjalna komisja. Zawiesiła ona w urzędowaniu dyrektora Kazimierza Gehringa (Racławicka 12). — W sprawie tej trwają dalsze dochodzenia.

Tłum włóczęgów w obronie aresztowanego złodzieja.

Wczoraj około godz. 14-ej przez ogród Jezuicki biegł jakiś człowiek, za nim zaś podążał stary kolejarz, wołając: „Łapaj złodzieja!" Przypadkowo przechodził tamtędy fotograf policyjny. Oddał z rewolweru strzał ostrzegawczy, co zatrzymało złodzieja w ucieczce. Przytrzymano go. Okazało się że jest to niejaki Dmytro Humański (Pod Dębem 18). Tymczasem dokoła fotografa, aresztowanego przezeń złodzieja i okradzionego kolejarza zebrał się tłum włóczęgów, chcąc odbić złodzieja. Jeden z włóczęgów wręczył kolejarzowi skradzione mu pieniądze, radząc mu, by „wiał, póki cały". Na to nadbiegło kilku posterunkowych, którzy rozpędzili przyjaciół złodzieja jego zaś samego odprowadzili na policję.

Przywalony zmurszałem oszalowaniem.

Przy ul. Lwowskich Dzieci 18 remontuje się obecnie jakiś sklep. Wejście doń oszalowano prowizorycznym płotem z starych desek. Oszalowanie to nieduże widać było wytrzymałości, skoro całe zawaliło się na przechodzącego wczoraj mimo niego Eljasza Stanhofa. Zmurszałe deski i krokwie potłukły dotkliwie zaskoczonego tym ruchem martwej natury przechodnia. Winę ponosi tu przedsiębiorca remontowy Kustanowicz, którego obowiązkiem było ustawić oszalowanie trwałe i mocne.

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!

Program radjowy.

Sobota, 5 listopada.

Lwów. (381) Godz. 11'40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11'50: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. 11'58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'10: Muzyka z płyt gramof. 13'10: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13'15: Poranek szkolny. 13'55—15'40: Przerwa. 15'40: Kom. gospodarczy. 15'50: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli red. J. Targ. 16: Słuchowisko dla młodzieży: „Dziecko gwiazdy" pg. Oskara Wilde'a. 16'25: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 16.40: „Francuska wojna o Polskę — Wilno 1812" wygł. dr. W. Lipiński. 17: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa i koncert orkiestry lekkiej pod dyr. T. Seredyńskiego. 17.30: D. c. koncertu orkiestry lekkiej pod dyr. T. Seredyńskiego. 17'40: Odczyt aktualny rolniczy. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 19: Rozmaitości. 19'18: „Wywiad z plotką" feljeton p. K. Hojnackiej. 19'30: „Na widnokręgu". 19'45: Pras. Dzien. Radj. 20: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota. Ida Łosiówna, K. Krukowski (piosenki) i L. Urstein (akomp.). W przerwie Wiadomości sport. i Dod. do Pras. Dzien. 22—22'05: Przerwa. 22'05: Koncert Chopinowski w wyk. prof. H. Ottawowej (fort.). 22'40: Toasty, zapomniane deklamacje towarzyskie i inne rzeczy potrzebne. Feljeton p. W. Budzyńskiego. 22'55: Komunikaty. 23—24: „Rumba" reportaż muzyczny T. Lisiewicz.

Niedziela, 6 listopada.

Lwów. (381) Godz. 10: Nabożeństwo z Wilna. 11'35: Przerwa. 11'58: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'10: Urz. kom. Państwowego Instyt. Meteor. 12'15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. W przerwie poranku symf. pogadanka dla sier pracujących. „Rola świetlic w życiu młodzieży" wygł. p. Tazbir. 14'00: „Tydzień rolniczy, jako wyraz dążeń organizacyjnych i organizacyj rolniczych" wygł. prezes Komitetu „Tygodnia Rolniczego" p. F. Lechnicki. 14'20: Pieśni Moniuszkowskie odśp. p. A. Michałowski. 14'40: Odczyt rolniczy „Jaką robotę przygotować na długie wieczory zimowe" wygł. prof. St. Biedrzycki. 15'00: Muzyka. 16'00: Program dla młodzieży. 16'25: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 16.45: „Lwów elektryfikuje Małopolskę Wschodnią" wygł. red. M. Stawiński. 17: Recital fort. Edwarda Steinbergera. W przerwie koncertu kom. Zw. Pracow. Wiejskich. 17'55: Odczytanie programu na dzień następny. 18'00: Transmisja muzyki lekkiej z kaw. „Szkockiej" we Lwowie. 18'50: Trzy pytajniki w opr. p. M. Sewiny. 19'05: Rozmaitości. 19'25: Słuchowisko „O Zwyrtale muzykancie" pg. K. Przerwy-Tetmajera. 19'55: Płyta gramofonowa. 20'00: Koncert popularny muzyki holandzkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. M. van der Palsa. W przerwie koncertu wiadomości sportowe. 22'00: Recital śpiewaczy p. S. Grifiel (arje i pieśni). Akomp. p. T. Seredyński. 22'20: Muzyka taneczna. 22'55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna.

List z Drohobycza.

(Korespondencja własna.)

Akcja w sprawie polskiego gimnazjum w Bytomiu.

Dnia 31 października 1932 odbyło się zwołane przez inspektora Melnarowicza zebranie wszystkich delegatów Towarzystw i organizacyj polskich, celem wszczęcia wśród społeczeństwa drohobyckiego odpowiedniej akcji na rzecz polskiego gimnazjum w Bytomiu.

Zebranie wyłoniło odpowiedni Komitet, który ma zająć się równocześnie urządzeniem Tygodnia dla omówienia aktualnych spraw niemiecko-polskich.

Przewodniczącym Komitetu wybrano Dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego p. dr. Szelińskiego, zastępca dyr. Krajowskiego, sekretarzem mgr. Glasera. Ponadto w skład Komitetu weszli WP. dyr. Leszyński, inspektor Melnarowicz, dyr. Sztukel, inż. Skalecki, inż. Kocot i dr. Baranowski.

W końcu licznie obesłane zebranie uchwaliło ostrą rezolucję protestacyjną przeciw postępowaniu władz niemieckich, zwlekających z wydaniem zezwolenia na utworzenie Polskiego Gimnazjum w Bytomiu i wzywającą Rząd do zastosowania odpowiedniej represji wobec szkolnictwa niemieckiego w Polsce a przedewszystkiem do zamknięcia szkół średnich **M. G.**

SPRAWY GOSPODARCZE

Bilans Banku Polskiego.

Ostatnia dekada października przyniosła dalszy wzrost zapasu złota o 650 tysięcy złotych do kwoty 493,5 milj. zł., zaś pieniędzy i należności zagranicznych zaliczonych do pokrycia o 644 tys. zł., czyli do sumy 36,4 milj. zł. Ogólne pokrycie kruszcowo-walutowe wzrosło więc o 1,3 milj. zł.

Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 5,9 milj. zł., wynosząc 103,2 milj. złotych.

Portfel wekslowy pomimo ultima miesiąca wzrósł nieznacznie, gdyż tylko o 13,1 milj. zł. i wynosi 602,8 milj. zł. Również wzrosły pożyczki zastawne i wynoszą 111.2 milj. zł., a więc o 3,3 milj. zł. więcej niż w poprzedniej dekadzie.

Dług Skarbu Państwa pozostał bez zmiany. Inne aktywa wzrosły o 12,3 milj. zł., podnosząc się do kwoty 183,6 milj. zł.

W pasywach znacznie obniżyły się natychmiast płatne zobowiązania wynosząc na ultimo października 130,4 milj. zł. wobec 180,0 milj. zł. na 20 października.

Obieg biletów bankowych wobec zwiększenia się portfelu wekslowego i pożyczek zastawowych przy jednoczesnem obniżeniu się natychmiast płatnych zobowiązań wzrósł o 68,8 milj. i wynosi 1,062,5 milj. zł.

Wobec stosunkowo znacznego wzrostu obiegu biletów bankowych pokrycie kruszcowo - dewizowego obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań obniżyło się z 45'04 proc. w dniu 20 października do 44'42 proc. na ultimo miesiąca, przekraczając normę statutową o 4'42 proc.. Jednocześnie pokrycie wyłącznie złotem obniżyło się z 41'99 proc. do 41'37 proc., czyli wynosi o 11'37 ponad normę statutową, pokrycie zaś złotem samego tylko obiegu z 49'60 proc. do 46'45 procent.

Stopa dyskontowa — 6 proc; zastawowa — 7 proc.

Eksport produktów naftowych.

Według sprawozdania Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie, eksport produktów naftowych we wrześniu uległ zmniejszeniu. Przyczyną tego spadku jest przedewszystkiem strajk robotników, który wybuchł na tle zatargu o płace dnia 2 września i zakończył się dopiero 22 września. Jakkolwiek w czasie strajku ekspedycje częściowo się odbywały, to jednak transport kierowano przedewszystkiem na rynek krajowy, sporadyczne zaś wysyłki na eksport nie mogły z natury rzeczy osiągnąć normalnego poziomu. Nie można zatem z cyfr wywozu za miesiąc wrzesień wyciągnąć żadnych wniosków o konjunkturze na rynkach eksportowych. Kierunek eksportu polskiego nie uległ zmianom.

Ceny benzyny i nafty wykazały we wrześniu nieznaczne wahania in minus. Notowania oleju gazowego utrzymały się na dotychczasowym poziomie z lekką tendencją zwyżkową. W olejach smarowych nie zanotowano żadnych zmian. Przepisy dewizowe utrzymywane w poszczególnych krajach odbiorczych w dotychczasowych wymiarach, wpływają w dalszym ciągu hamująco na normalny rozwój interesów.

Od 1 września wprowadzono w Czechosłowacji przymusową domieszkę spirytusu do benzyny, co również wpłynęło na zmniejszenie się naszego eksportu do tego kraju. W Austrji utworzona została konwencja dla uregulowania rynku oleju gazowego, co może na sprzedaż polskiego produktu wpłynąć korzystnie, gdyż eksporterzy tutejsi nie będą zmuszeni ponosić konsekwencji walk cennikowych na tym małym stosunkowo rynku zbytu.

Eksport parafiny wynosił we wrześniu br. 1256 tonn, czyli był o 41 proc. mniejszy niż w sierpniu. Największą ilość parafiny wywieziono do Anglji (616 tonn), następnie do Jugosławji (231 tonn), Francji (152 tonn) i do Węgier (100 tonn).

Węgiel angielski na rynku polskim.

Wysoce znamiennem zjawiskiem jest pojawienie się w ostatnich tygodniach masowych transportów eksportowego węgla angielskiego, przenikającego przez Gdańsk głównie na rynki pomorskie. Eksporterzy angielscy nietylko walczą z węglem polskim przy pomocy obniżania cen węgla angielskiego poniżej cen węgla polskiego, ale ponadto ofiarowują towar na dłuższy kredyt.Ten niezmiernie groźny dla polskiego przemysłu węglowego objaw, niewątpliwie spowodowany jest w znacznej mierze wprowadzaniem w życie w Anglji systemu premjowania wywozu, przyczem równocześnie przenikanie węgla angielskiego ułatwione jest wskutek zniżki funta a wiec automatycznego obniżania się cen węgla angielskiego w walucie polskiej.

Ostatnie wiadomości z rynku bekonowego.

Ceny bekonów na Giełdzie Londyńskiej w dniu 28 października br. wyniosły za 1 cwt w shl: za bekon angielski 64—84, irlandzki 52—72, kanadyjski 46—50, duński 49—52, holenderski 43—45, estoński 45—46, łotewski 45—46, litewski 40—45, polski 40—45, szwedzki 48—50.

W zeszłym tygodniu w porównaniu do notowań tygodnia poprzedniego ceny na wszystkie bekony pozostały bez zmiany.

Ubój duński od dnia 22—28 październik ,wynosi 120.304 sztuk, czyli zmniejszył się o koło 12.000 w porównaniu do tygodnia poprzedniego.

Ubój holenderski w tym samym czasokresie wyniósł 31.514 sztuk, szwedzki 3.515 sztuk i litewski 14.290 sztuk.

Ubój polski za czas od dnia 24—29 października wyniósł 17.196 sztuk.

Dostawy za poprzedni tydzień podane przez oficjalne pismo angielskie w dniu 29 bm. przedstawiały się następująco:

Z Danji przybyło do Anglji ogółem 66.000 bal., z których 31.189 przybyło do Londynu.

Do Londynu przybyło również ze Szwecji 2.288 bal., z Holandji 7.478 bal., z Litwy 4.477 bal., z Estonji 1,074 bal. i z Łotwy 262 bal.

Z Polski wysłano do Anglji w dniu 18—20 października ogółem 6.800 bal., z których 5.315 bal. przybyło do Londynu.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (G)

Dewizy (transakcje):

Holandja 358.90, Londyn 29.35, Nowy Jork 8.911, Nowy Jork kabel 8.916, Paryż 35.06—35.05, Praga 26.40, Szwajcarja 172.00.

Obroty małe. Tendencja dla walut europejskich przeważnie słabsza. Banknoty dolarowe 8.89'15. Rubel złoty 4.59'50. Gram czystego złota 5.92'44. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 211.80. Marki niemieckie w obrotach prywatnych 211.00. Funt szterling w obrotach prywatnych 29.40.

Papiery procentowe:

4 prc. pożyczka inwestycyjna serjowa 104.00, 4 prc. poż. premjowa dolarowa 49.50—49.60—49.50, 5 prc. poż. konwersyjna 40.00, 6 prc. poż. dolarowa 55.75—56.00—55.75 (w prc.). 7 prc. poż. stabilizacyjna 54.63—56.00. 7 prc. listy zastawne BGK 83.25, 7 prc. obligacje BGK 83.25, 7 prc. listy Banku Rolnego 83.25. 7 prc. listy zast. ziem. dolarowe 50.50 (w prc.), 8 prc. listy zastawne m. Warszawy 57.50—56.50 8 prc. listy zast. BGK 94.00 (161.68), 8 prc. obligacje BGK 94.00. 8 prc. listy zast. Banku Rolnego 94.00. Bank Polski 84.75—84.50.

Tendencja dla pożyczek państwowych i listów zastawnych przeważnie słabsza. Obroty akcjami minimalne.

Terminarz podatkowy.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu listopadzie 1932 r. płatne są następujące podatki:

1. od 15 listopada br. państwowy podatek przem. od obrotu osiągniętego w miesiącu październiku br. przez przedsiębiorstwa handlowe I. II. kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe od I. do V. kategorji prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze — w tymże samym terminie uiszczają producenci żarówek elektrycznych opłatę od żarówek elektrycznych w wysokości 20 gr. od żarówki sprzedanej na rynku wewnętrznym w miesiącu październiku br.

2. podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku;

3. w ciągu listopada br. nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1933;

4. do 15 listopada br. zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych, komorników w miesiącu październiku br.;

5. do 5 listopada br. podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej, w czasie od 16 do 30 października br., do 20 listopada — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni listopada br.,

6. do 30 listopada br. wpłata państwowego podatku od nieruchomości za III. kwartał br., tudzież podatku od lokali i od placów niezabudowanych za IV. kwartał br.;

7. do 15 listopada br. II. rata państwowego podatku gruntowego za rok 1932.

8. do 30 listopada br. opłaty od schowków (safes'ów) pobrane przez przedsiębiorstwa dające w najem schowki w miesiącu październiku br.

Nadto płatne są w listopadzie br. zaległości odroczone na raty z terminem płatności w listopadzie br. tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Ogłoszenia urzędowe.

UPADŁOŚCI.

Sa 136/31/73. Postępowanie ugodowe dłużnika Alberta Hammera i Maurycego Gelba we Lwowie, pl. Bilczewskiego 9, jest zakończone.

Sąd Okręgowy

Lwów, 4 lipca 1932. 6161

Sa 118/31/72. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Henryka Mandla, właść. detalicznego sklepu towarów żelaznych we Lwowie, Krakowska 34, jest zakończone.

Sąd Okręgowy

Lwów, 4 lipca 1932. 6162

Sa 25/32/61. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w dniu 20 maja 1932, między dłużnikiem Meierem Czyszem, kupcem we Lwowie, a jego wierzycielami.

Sąd Okręgowy

Lwów, 15 lipca 1932. 6163

Sa 102/32/13. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku prot. firmy Rudolf Mieses i Ozjasz Garder, skład kapeluszy i skór futrzanych we Lwowie, Krakowska 25 wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Rudolf Mieses i Ozjasz Garder we Lwowie, Krakowska 25. Komisarz ugodowy Kuryłowicz, sędzia sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Zygmunt Zwilling, prokurzysta firmy B. Waldman Syn we Lwowie, ul. Piekarska 5. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 16, dnia 14 grudnia 1932, o godz. 9'30 przed połud. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 7 grudnia 1932.

Sąd Okręgowy.

Lwów, 2 listopada 1932. 6164

Sa. 62/32. Postępowanie ugodowe dłużnika Majera i Sabiny Klingerów kupców w Dobczycach jest zastanowione.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I. cywilny.

Kraków, 8 czerwca 1932. 6170

I. Sa 228/31/44. Postępowanie ugodowe dłużniczki Doroty Blübaum w Krakowie, Tomasza 18 jest zakończone.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny.

Kraków, 20 sierpnia 1932. 6171

I. Sa 224/31/111. W sprawie postępowania ugodowego do majątku firmy prot. „Zenit" biuro techniczne i elektrotechniczne Ska z ogr. odp. w Krakowie, Szpitalna 7, zatwierdza się zawartą przez dłużniczkę z jej wierzycielami na audiencji w dniu 5 lutego 1932 ugode.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny.

Kraków, 20 lipca 1932. 6172

I. Sa 158/31/36. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe I. Sa 158/31 dłużniczki Rozalji Sperling w Krakowie, Długa 22, jest zakończone.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny.

Kraków, 20 czerwca 1932. 6173

Sa 256/31/16. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Bolesława Wrońskiego właściciela magazynu i składu futer w Krakowie plac Szczepański 2.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny.

Kraków, 11 kwietnia 1932. 6174

I. Sa. 253/31/22. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Izaka Zuckermanna recte Symchowicza właśc. handlu towarów bławatnych w Krakowie. Jatki Dominikańskie 17, jest zastanowione.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział I Cywilny.

Kraków, 18 marca 1932. 5175

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 25/32. Edykt. Andrzej Hnatiuk syn Iwana i Eudokji urodz. 29 sierpnia 1882 w Wojciechowicach i tam przynależny, powołany w roku 1917 do 19 pułku piechoty austr. miał zginąć w czasie walk na froncie rosyjskim w roku 1918 i od tego czasu niema o nim wiadomości, zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na prośbę żony Katarzyny wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi okręgowemu w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby się zgłosił w Sądzie, lub dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego terminu, Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy.

Brzeżany, 25 lipca 1932. 6166

I. T. 60/32. Edykt. Wasyl Juszczak, lat 71, syn Jana i Rozalji, rel. gr.-kat. z Bednarki, wyjechał w r. 1915 do Rosji i tam zaginął. Kto ma o nim wiadomość, winien donieść o tem tut. sądowi w ciągu 3 miesięcy, od ogłoszenia.

Sąd Okręgowy w Jaśle Wydział I Cywilny

Jasło, 2 października 1932. 6167

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 14336/32/23. UP. Obwieszczenie. Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział II postanowił odnośnie do przepisu § 19 ordynacji szacunkowej z dnia 25 lipca 1897 r. austr. Dzup. Nr. 175 dla oszacowania większych gospodarstw, przeważnie rolnych, większych gospodarstw, przeważnie lasowych i budynków nie połączonych z gospodarstwem przemysłowem nie ustalać na rok 1933 żadnej stopy procentowej celem skapitalizowania czystego dochodu, wobec czego należy przy oszacowaniu takich nieruchomości brać za podstawę jedynie ceny prawdziwe. 6168

Dr. Parylewicz wr.

Sąd Apelacyjny w Krakowie.

FIRMY.

II. Firm. 1225/32 C. VI. 397. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Biuro Sprzedaży Zakładów Skody w Krakowie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 22 lipca 1932. Zawiadowca Antoni Wellinger ustąpił, ustanowiono w jego miejsce zawiadowcą inż. Jana Nowaka, dyrektora Towarzystwa Akcyjnego, przedtem Zakłady Skody w Pilźnie — w Pradze, zamieszkałego w Pradze, Bubencina Magistrale 16. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 5 lipca 1932.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Handlowy.

Kraków, 21 lipca 1932. 6176

II. Firm. 1287/32 A. III. 144. Do ts. rejestru handlowego oddział „A" przy firmie: Towarzystwo Kontynentalne dla handlu żelazem Kern i Ska w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 5 sierpnia 1932. 1) Wykreśla się prokurę zbiorową udzieloną Józefowi Wyskoczyńskiemu dla Centrali w Krakowie oraz wszystkich oddziałów, a to w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i Borysławiu. 2) Wykreśla się udzieloną Drowi Stanisławowi Mandelbaumowi prokurę dla Centrali w Krakowie, oraz oddziałów w Warszawie, Poznaniu i Borysławiu. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 3-go sierpnia 1932.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Handlowy.

Kraków, 4 sierpnia 1932. 6177

II. Firm. 1256/32 A. V. 148. Do ts. rejestru handlowego oddział „A" przy firmie „Bławatnia" Grubner, Stapler i Unger w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 28 lipca 1932. Wykreślono firmę z rejestru. Wpisano na podstawie podania z 25 lipca 1932.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 27 lipca 1932. 6178

II. Firm: 1246/32 A. V. 265. Do ts. rejestru handloweego Oddział: „A" wpisano: Dzień wpisu: 25 lipca 1932. Brzmienie firmy: Maks Tenzer, skup i eksport pierza w Krakowie. Siedziba firmy: Kraków, Smoleńsk l. 34. Przedmiot przedsiębiorstwa: skup i eksport pierza. Posiadacz firmy Maks Tenzer kupiec w Krakowie, ulica Smoleńsk l. 34, który firmę podpisywać będzie w ten sposób, że pod napisanem, wydrukowanem, lub w inny sposób wytłoczonem brzmieniem firmy, umieści swój własnoręczny podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 22 lipca 1932.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 24 lipca 1932. 6179

II. Firm: 1267/32 A. V. 266. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 1 sierpnia 1932. Brzmienie firmy: „Mazur" Ludwik Kwintowski, Fabryka Kłódek, Zamknięć i Łańcuchów w Świątnikach Górnych. Przedmiot przedsiębiorstwa: przedmiotem przedsiębiorstwa jest wytwórnia wszelkiego rodzaju kłódek, zamknięć, łańcuchów, oraz innych wyrobów z żelaza tak technicznych jak i gospodarczych oraz sprzedaż tychże artykułów. Siedziba firmy: Firma ma swoją siedzibę w Świątnikach Górnych, poczta loco, powiat Kraków. Właściciel firmy: Ludwik Kwintowski inżynier elektrowni miejskiej we Lwowie na Persenkówce, Dom Administracyjny. Właściciel firmy podpisuje ją w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem stampilją umieszcza swój podpis. Udzielono prokury Stanisławowi Kwintowskiemu emeryt. nauczycielowi Zawodowej Państwowej Szkoły Ślusarskiej w Świątnikach Górnych. Wpisano na podstawie podania z dnia 28 lipca 1932.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 1 sierpnia 1932. 6180

II. Firm: 1237/32 C. VI. 392. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „C" przy firmie Mechaniczna Piekarnia w Trzebini, Spółka z ogr. odpow. wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 22 lipca 1932. a) Zawiadowcy Zenon Zieleniewski i Marjan Zieleniewski ustąpili. Zawiadowcami zostali wybrani na lat 3 Marjan Zieleniewski (ponownie) i Kazimierz Orzelski. b) Prokurentem zamianowano Kazimierza Rosińskiego w Trzebini. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z 25 maja 1932 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 22 lipca 1932. 6181

II. Firm: 1297/32 A. V. 267. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 31 sierpnia 1932. Brzmienie firmy: „Ajencja handlowa „Ehak" Filip i Józef Horowitzowie". Siedziba firmy: Kraków, ul. Szczepańska l. 5. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż przędzy. — Forma spółki: Spółka jawna. Posiadacze firmy: Filip Horowitz i Józef Horowitz obaj kupcy w Krakowie ul. Grabowskiego l. 10. Do zastępstwa firmy uprawnieni są obaj spólnicy samodzielnie. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 9 sierpnia 1932.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 29 sierpnia 1932. 6182

II. Firm: 1163/32 A. V. 264. Do ts. rejestru handlowego Oddział ‚A,' wpisano. Dzień wpisu 7 lipca 1932. Siedziba firmy: Kraków, ul. Dietla 56. Brzmienie firmy: „M. Blumenfrucht i Ska". Przedmiot: skup ziemiopłodów i ich przetworów. Rodzaj Spółki: jawna Spółka handlowa od 1 lipca 1932. Posiadacz firmy: Michał Blumenfrucht, kupiec, zam. w Oświęcimie i Samuel Wulkan, kupiec, zam. w Krakowie, Dietla 56. Spółkę zastępować ma Michał Blumenfrucht. Michał Blumenfrucht podpisywać będzie spółkę w ten sposób że pod wydrukowanem, wyciśniętem stampilją lub wypisanem brzmieniem firmy położy swój podpis: M. Blumenfrucht. Wpisano na podstawie podania z dnia 1 lipca 1932.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 6 lipca 1932. 6183

L. cz. II. Firm. 906/32. C. VII 80. Do ts, rejestru handlowego oddział „C" wpisano: Dzień wpisu: 29 maja 1932. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie ustawy z dnia 6 marca 1906 Dz. U. P. L. 58 i kontraktu Spółki z 7 września 1931. L. Rep. 39320. Brzmienie firmy: R. Gliniecki i Ska, Magazyn broni, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Siedziba: Siedzibą Spółki jest Kraków, tymczasowy adres: ul. Szewska 2. Czas trwania Spółki: do dnia 31 grudnia 1936, z tem, że o ile żaden z udziałowców spółki, listem poleconym na pół roku do zawiadowców wystosowanym spółki nie wypowie, czas trwania spółki przedłuża się automatycznie na dalszy okres pięcioletni. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest zarobkowa sprzedaż w imieniu własnem lub otrzymanych w komis broni i towarów pokrewnych. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 25.000 złotych, wpłacony w całości. Zawiadowcami Spółki zostali ustanowieni: Robert Jan Ziegler, zamieszkały w Warszawie, ul. Wiejska 21 i Romuald Rytyński, zamieszkały w Krakowie, ul. Szewska 22. Podpis firmy następować będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy jeden zawiadowca umieści swój podpis. Rok obrachunkowy pokrywa się kalendarzowym. Przepisy o likwidacji ustawowe. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 23 maja 1932, i kontraktu Spółki z 7 września 1931. L. Rep. 39.320.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 28 maja 1932. 6184

L. cz. II. Firm. 545/32. C. VII. 64. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 24 marca 1932. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie ustawy z 6 marca 1906 Dzup. L. 58 i kontraktu Spółki z daty Kraków, 14 lutego 1932. L. R. 53.978. Kontrakt spółki został zawarty aktem notarjalnym z daty Kraków 14 lutego 1932. L. R. 53978. Firma Spółki opiewa: „Centralny Związek sprzedaży świec, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie". Siedzibą Spółki jest miasto Kraków. Przedmiotem przedsiębiorstwa Spółki jest: a) nabywanie surowców celem wyrobu z nich świec we wytwórniach spólników; b) sprzedaż na własny rachunek lub komisowa — świec wyprodukowanych we wytwórniach spólników; c) organizowanie produkcji świec, normowanie kontyngentów wyrobu i sprzedaży świec, tudzież obrona interesów spólników. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 20.000 zł., a kwota wniesionych wpłat wynosi 10.000 zł. Kontrakt spółki ogranicza czas jej trwania przez możność rozwiązania na skutek wypowiedzenia ze strony Spólnika. Zarząd Spółki składa się z zawiadowców: Zawiadowcami spółki są wybrani: Michał Horstein, prokurent handl. w Krakowie, Brzozowa 13; Samuel Heker, fabrykant w Tarnowie, ul. Focha 3; Mordka Sztern, fabrykant w Miechowie, Rynek 17; Ozjasz Storch, fabrykant w Rzeszowie, ul. Langiewicza 1; Leon Friedman, fabrykant w Krakowie, ul. Piekarska l. 9; Wigdor Blum współwłaściciel fabryki w Nowym Sączu, ul Szwedzka l. 5; Bernard Hirschhorn, fabrykant w Rzeszowie, ul. Joselowicza 11, z tem, że prezesem został wybrany Michał Herstein, a zastępcami Prezesa Samuel Heller i Mordka Sztern. Firmę Spółki będą podpisywać i za nią składać oświadczenia woli conajmniej dwaj zawiadowcy kolektywnie, a mianowicie Prezes lub jego zastępca i jeden członek Zarządu. Rok obrachunkowy rozpoczyna się dniem 1 maja, a kończy się dnia 30 kwietnia następnego roku. Przepisy o likwidacji zawarte w art. XIV. kontraktu Spółki. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 22 marca 1932, kontraktu Spółki z daty Kraków 14 lutego 1932 L. R. 53978, protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 14 lutego 1932.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 24 marca 1932 r. 61[illegible]

Firm. 1188/32. A. V. 260. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: dzień wpisu: 14 lipca 1932. Siedziba zakładu głównego: Łódź, siedziba zakładu filjalnego: Kraków, Dietla 76. Brzmienie firmy: „Arkadja" Fabryka Czekolady w Łodzi Filja w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż wyrobów cukrowych i czekolady. Właściciel firmy: Fiszel Rosenstein, Łódź, Ogrodowa 13. Podpis firmy: właściciel firmy umieści swój podpis pod brzmieniem firmy. Wpisano na podstawie podania z 8/7 1932.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 13 lipca 1932. 61[illegible]

II. Firm. 581/32. A. II. 325. Do ts. rejestru handlowego oddział „A" przy firmie „Matzner et Stern" wpisano dodatkowo: dzień wpisu: 31 marca 1932. Spólnik Samuel Matzner zmarł: w jego miejsce przystąpiła do spółki Rozalja z Greiwerów Matznerowa, kupcowa w Bochni, która firmę słowami „Matzner Stern" podpisywać będzie, z tem, że do zastępstwa i podpisywania firmy uprawniony jest każdy ze spólników z osobna. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia 30 marca 1932 i dekretu spadkowego Sądu grodzkiego w Bochni z dnia 16 grudnia 1931. A. 436[illegible]

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 31 marca 1932. 61[illegible]

II. Firm. 205/32. C. VI. 483. Do ts. rejestru handlowego przy firmie August Boraczek, rządowo upoważnione biuro wywiadów kredytowych i prywatnych oraz tranzakcji realnościowych Ska z ogr. odp. w Krakowie j. n. wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 30 stycznia 1932. Zawiadowca: inż. Zygfryd Kronfeld ustąpił. Wykreśla się prokurę udzieloną Salomei Kronfeldowej. Spółka została rozwiązaną i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami ustanawia się Augusta Boraczka i inż. Zygfryda Kronfelda, którzy podpisywać będą firmę Spółki w ten sposób, że pod stampilją wyciśniętem, wydrukowanem lub wypisanem brzmieniem firmy spółki z dodatkiem „W likwidacji" położą swe podpisy. Wpisano na podstawie zgłoszenia z dnia [illegible] stycznia 1932 i protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 18 stycznia 1932. L. R. 41.284.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 30 stycznia 1932. 6[illegible]

II. Firm. 24/32. A. V. 242. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 7 stycznia 1932. Firma: „Łuczanowicka Fabryka Przetworów Mlecznych Inż. R. Rossknecht". Siedziba: Kraków, Bonerowska 8. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przetwarzanie mleka na wszelkie produkty mleczne, sprzedaż mleka i wytworów własnych wykonywanych w zakładzie przemysłowym w Dojazdowie p. Kocmyrzów. Właścicielem firmy jest Inż. Roman Rossknecht, w Krakowie, Aleja Słowackiego 54. Udzielono prokury Ludwikowi Dattnerowi, zam. w Krakowie, ul. Bonerowska 8. Podpis firmy: Firmę podpisywać będzie właściciel firmy Inż. Roman Rossknecht swoim nazwiskiem, albo prokurent firmy Ludwik Dattner, w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy położy podpis swego nazwiska z dodatkiem per prokura. Wpisano na podstawie podania z dnia 5. stycznia 1932.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II Handlowy.

Kraków, 7 stycznia 1932. 61[illegible]

Ogłoszenie przetargu!

Magistrat m. Lwowa rozpisuje niniejszem przetarg na wymianę wiszących kolejek transportowych w Rzeźni M. we Lwowie.

Oferty, sporządzone ściśle według obowiązujących przepisów M. R. P. L: XVI — 1333/30 należy składać najpóźniej do dnia 19 listopada 1932 r. godz. 12-tej. w Wydz. III/2. A. Magistratu, Ratusz drzwi Nr. 115 gdzie również udziela się wyjaśnień i wydaje druki ofertowe codziennie od godz. 14-tej — 15-tej.

Oferty nie złożone w przepisanym terminie i nieodpowiadające warunkom przetargu, nie będą rozpatrywane.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. 6160

Za Prezydenta miasta

Inż. Olszewski m. p.

Naczelnik Wydziału III.

Odpowiedzialny redaktor: Juljan Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów ul. Zimorowicza 13.